

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 134 (12783)

Środa, 14.07.1993 r.

Cena 2.000 zł

RZĄD DZIELI SIĘ WŁADZĄ

Z przedstawicielami czterdziestu sześciu miast spotkała się w Urzędzie Rady Ministrów premier Hanna Suchocka. Białystok reprezentowali prezydent Lech Rutkowski i przewodniczący RM Janusz Dolecki.

Celem spotkania była dyskusja o zmianach w administracji rządowej prowadzącej się do przekazania z gestii władzy centralnej kompetencji miastom w najważniejszych, zdaniem rządu dziedzinach: szkolnictwo, zarządzanie częścią placówek służby zdrowia, uprawnień wynikających z ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w tym rejestracja pojazdów, wydawanie, zatrzymywanie i zwracanie uprawnień do prowadzenia pojazdów. Zdaniem rządu załatwienie tych palących problemów zwiększy sprawność organizacyjną zarządzania miastami, poprawi możliwości inwestycyjne, a tym samym wpłynie pozytywnie na efektywność budżetu centralnego, ponieważ — głoszą założenia rządowe

— pośrednio zmieni to budżet państwa z resortowego na terytorialny. Przekładając to z urzędniczej retoryki na konkretne odniesienia dla każdego z mieszkańców Białegostoku, korzyść mieć będziemy z tego choćby taką, że ulice otrzymają jednego właściciela — w tym przypadku miasto — które w odróżnieniu od dzisiejszej sytuacji zarządza ledwie trzydziestoma procentami miejskich ulic.

Są to właściwie jedyne konkrety, o których możemy napisać po tej naradzie. Próbowaliśmy wprowadzić do trzech do uczestniczących w naradzie białostockich prominentów, unikali oni jednak rozmowy zasłaniając się przyjmowaniem interesantów. Argument, że i my reprezentujemy kilka-

dziesiąt tysięcy interesantów nie trafił do przekonania. Widać ojcowie miasta niewiele zrozumieli z narady i nie chcą się kompromitować schodząc za sekretarki. Odesłano nas wprawdzie do rzecznika prasowego, ten jednak — mimo najlepszych chęci — mógł powiedzieć tylko tyle, ile „Gazeta” sama mogła dowiedzieć się z przesłanych jej materiałów rządowych. Może by więc tak w przyszłości na kosztowne wyjazdy do stolicy wysyłać kogoś, kto wie, po co tam jechać?

MAREK GRZEŚKIEWICZ

OSTATNI DZWONEK

Liczba mieszkańców Polski w wieku powyżej 60 lat z 5,3 mln na początku lat dziewięćdziesiątych wzrosła na przełomie XX i XXI wieku do około 7 milionów. „Jest to już ostatni dzwonek, aby pilnie opracować program poprawy opieki społecznej nad emerytami i rencistami” — twierdzi Komitet Nauk Demograficznych PAN. (A)

KREDYTY NA ZBOŻE

Przedsiębiorstwa, które zaciągnęły kilka lat temu wysokooprocentowane pożyczki bankowe na skup produktów rolnych, znalazły się niemal na skraju bankructwa. „Dobry” je odsetki.

W tym roku firmy zajmujące się skupem zbóż mogą uzyskać kredyty preferencyjne. Oprocentowanie wynosi 24,5 proc. w skali rocznej, choć zdaniem kierownictw wielu Państwowych Zakładów Zbożowych powinno być dwukrotnie niższe. Poręczeń będzie udzielała Agencja Rynku Rolnego.

O tanie kredyty ubiega Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Białymstoku. Jak na razie bezskutecznie. Problem w tym, że od dwóch lat przedsiębiorstwo nie ma zdolności kredytowej.

— Już trzy miesiące temu rozmawialiśmy z BGŻ w sprawie udzielenia kredytu. W grę wchodzi

stosunkowo niewielka kwota. Chcemy kupić w okresie żniw tyle ziarna, aby na potrzeby własnej produkcji zgromadzić dwumiesięczne zapasy. Przy tak wysokim oprocentowaniu kredytów preferencyjnych, nie opłaca się nam kupować więcej. To żaden biznes. Pozostałe oferowane zboże skupi interwencyjnie ARR. Za kwintal pszenicy ma płać 240 tys. zł, żyta — 170 tys. zł. Są to ceny na poziomie światowym — stwierdził dyrektor białostockich PZZ — Henryk Łada.

W przypadku nieotrzymania kredytu zakłady będą kupować ziarno wyłącznie za pieniądze uzyskane ze sprzedaży wyrobów oraz za zlecenie innych firm.

Trwają rozmowy z Agencją na temat przekazania jej elewatora w Białymstoku, a władzom gminnym spichrzy w województwie łomżyńskim.

— Nie musimy korzystać z poręczeń — mówi dyrektor PZZ w Suwałkach, Eugeniusz Narkiewicz. — Do BGŻ złożyliśmy wniosek o przyznanie 80 mld zł. Na razie jednak bank nie wie, ile na ten cel otrzyma środków finansowych z NBP.

Suwańskie zakłady chcą przyjąć 50 tys. ton pszenicy i 20 tys. ton żyta. Za taką ilość surowca trzeba będzie zapłacić dostawcom około 130 mld zł.

Fot. archiwum

CZYNSZE REFORMOWANE

Zarząd Związku Miast Polskich i Rada Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich zabiegają o wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia umożliwiającego gminom rozpoczęcie generalnej reformy czynszów mieszkań komunalnych, prywatnych i zakładowych.

Jej istotą jest podniesienie opłat do wysokości zapewniającej pokrycie kosztów eksploatacji i remontów przy równoczesnym zwiększeniu wydatków na pomoc mieszkaniową dla najbardziej potrzebujących.

Obecnie średnia stawka czynszu wynosi 1980 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej i pokrywa 38 proc. wydatków eksploatacyjnych. Dla pełnego pokrycia tych wydatków stawka powinna być podniesiona do ok. 5200 zł.

W obecnym systemie istnieje wypaczenie polegające na tym, że z dotacji mieszkaniowych w największym

stopniu korzystają ludzie zamożniejsi, albowiem oni z reguły posiadają największe mieszkania.

Roczne wydatki gmin na ten cel w skali kraju wynoszą ok. 5 bilionów zł i w połowie są pokrywane z wynajmu lokali użytkowych.

Z dodatków mieszkaniowych mogłyby korzystać gospodarstwa domowe, w których miesięczny dochód na osobę jest nie większy niż najniższa emerytura. W przypadku osób samotnych byłoby to 1,5 najniższej emerytury. Z dodatków nie mogłyby korzystać osoby zajmujące mieszkania o metrażu ponadnormatywnym. (P)

Wyprowadzamy się, czy wprowadzamy?



Fot. archiwum

AKT NIENAWIŚCI

Warszawska Legia nie jest pewna, czy i za co zaskarży do sądu Polski Związek Piłki Nożnej po odebraniu jej tytułu mistrza Polski.

W oświadczeniu wydanym przez klub stwierdzono m.in., że decyzja ta to akt nienawiści zjazdu PZPN. Marek Polakow z firmy sponsorującej klub już u progu sezonu „wiedział, że zdobyć tytuł będzie ciężko mając przeciw sobie 17 drużyn, opinię publiczną i czynniki niesportowe”. Mecenass Ryszard Parulski porównał werdykt PZPN z sądem NKWD nad jego przyjacielem w 1940r. na Syberii.

„Dostał 10 lat zsyłki. Za co?”, pyta. A to nie wsio równo? mówią. PZPN ukarał Legię za niesportowe zachowanie, ale mianowicie za co? „Niech nam zarzuci przekupstwo, teraz nawet nie mogę się bronić. To nie było orzeczenie, to akt nienawiści”. Powtórzył, że naruszono zasadę niepodwyższania kary, gdy rozpatruje się odwołanie strony ukaranej.

W osobnym liście do PZPN Legia „uprzejmie prosi o podanie limitu bramek, jaki w sezonie 1993/94 można strzelić lub stracić w jednym meczu, by nie narazić się na kary”. (K.L.)

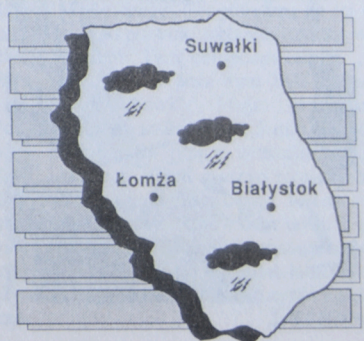
15°C / 10°C

Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny zachodni i północno-zachodni.

(ela)

Imieniny:

Ulryka, Marceliny



ZASILEK MOŻE BYĆ
OGRANICZONY

Trybunał Konstytucyjny orzekł we wtorek, że ograniczenie okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych do 12 miesięcy nie koliduje z Konstytucją. Uznał zarazem za celowe zbadanie legalności przepisów ustawy o pomocy społecznej, która nie przewiduje obowiązku pomocy tym, którzy utracili prawo do zasiłku dla bezrobotnych.

Trybunał uznał natomiast, że pozabawienie zasiłku dla bezrobotnych do czasu uzyskania uprawnień emerytalnych osób o długim stażu prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek jest sprzeczne z Konstytucją.

Taka jest odpowiedź Trybunału na pytania prawne w sprawie ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, z jakimi zwrócił się do TK Naczelny Sąd Administracyjny.

STRAŻNIK
ZE STUTTHOFU
ZOSTANIE W USA

Rząd USA zakomunikował w poniedziałek w Waszyngtonie, że otrzymał nakaz sądowy deportowania mieszkańca Milwaukee, Antona Bauman, z powodu jego działalności jako strażnika w nazistowskich obozach koncentracyjnych. Rząd jednak zezwolił Baumanowi — jak wynika z komunikatu — na pozostanie w Stanach Zjednoczonych, z powodu pogarszającego się stanu zdrowia.

Bauman, którego wiek jest różnie podawany — w granicach od 77 do 82 lat — urodził się w Jugosławii. Przyznał się, że był strażnikiem SS z obozów koncentracyjnych w Stutthofie i Buchenwaldzie podczas II wojny światowej. W obozach tych zgładzono tysiące ludzi.

Ministerstwo Sprawiedliwości USA stwierdziło, że obecne deportowanie Bauman zagrażałoby jego życiu.

ECHA
„LISTY AGENTÓW”

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczną się dziś cztery procesy o naruszenie dóbr osobistych, które urzędowi MSW wytoczyli czterej politycy z PSL. Nazwiska Aleksandra Bentkowskiego, Tomasza Holca, Aleksandra Krzywińskiego i Jana Zylbera znalazły się na liście domniemych tajnych współpracowników SB, przekazanej Sejmowi 4 czerwca ub. r. przez ówczesnego szefa MSW Antoniego Macierewicza.

(PAP)

PRZEMYTNICZA
WYOBRAŹNIA

Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, którzy pracują na przejściach granicznych z Litwą i Białorusią, od początku br. udaremnili przemyt towarów na sumę ok. 3 mld złotych, o miliard więcej niż w całym ubr. Trudno określić wartość przemytu przez tzw. „zieloną granicę”, tak samo jak liczbę jej przekroczeń — twierdzi Straż Graniczna w Białymstoku.

Zarówno obywatele polscy, jak i mieszkańcy republik b. ZSRR, wykazują ogromną pomysłowość w ukrywaniu przemytu. Kontrabandę chowają w schowkach samochodowych, wagonowych, faszerują nią wiezioną dla własnych potrzeb żywność. Ostatnio „turyści”, przed samą kontrolą paszportowo-celną wyrzucają z pociągu bagaże i wyskakują w biegu. „Trudno określić, czy taka sytuacja może być traktowana jako nielegalne przekroczenie granicy, ponieważ w skierowanych przez nas do sądu dwóch takich sprawach, postępowanie umorzono” — powiedział mjr Stanisław Firlej.

Straż Granicznej znane są próby przemytu załadowanych kontrabandą ciągników i samochodów w okolicach Przerośli. Zdarzają się przypadki prób przemytu towarów przez graniczne jezioro Gaładuś — przemytnicy korzystają z łódek, kajaków lub... pomocy pletwonur-

ków, którzy mają przymocowane do skafandrów wodoszczelne worki z papierosami i spirytusem. Ostatnio zatrzymano po polskiej stronie granicy z Litwą dwie dziewczyny wyposażone w nożyce do cięcia drutu. „Turyści” nie posiadały żadnych dokumentów, a jedynie torebkę wypchane studolarówkami.

(P)

TRZY NAPADY
W PÓŁ GODZINY

Chwile grozy przeżyły w poniedziałek mieszkanki białostockiego osiedla Antoniuk.

Policjanci z III Komisariatu zostali powiadomieni o godz. 21.00 o napadzie na samotną kobietę w klatce bloku pod numerem 15. Sprawca zniemacka uderzył w głowę mieszkankę bloku — panią B. C. W kilka minut później została zaatakowana pani T. D. w klatce swojego bloku przy ul. Wierzbowej. Sprawca brutalnie bił i kopał kobiety. Następną ofiarą zaatakowaną butelką w głowę w tym samym bloku była T.C. Już po pierwszym sygnale o napadzie policyjny patrol udał się w poszukiwaniu agresora. Wszystkich pobić dopuścił się 21-letni mieszkaniec Antoniuka M.K. Został on zatrzymany przez policję.

(m-i)

Zdaniem GUS

JEST LEPIEJ

Po pierwszych pięciu miesiącach br. sytuacja finansowa przedsiębiorstw była lepsza niż w analogicznym czasie ubr.; nadal jednak bilans zakładów był ujemny; straty przedsiębiorstw w tym okresie wyniosły 1,1 bln zł (przed rokiem 6,3 bln zł). W stosunku do pierwszych pięciu miesięcy ub.r. poprawiła się rentowność i zyskowność zakładów — poinformował 13 lipca GUS.

Wskaźnik rentowności przedsiębiorstw w okresie styczeń — maj br., wyniósł 3,6 proc. Był on wyższy niż przed rokiem o 0,2 proc. oraz o 1,5 niż w całym ub. r.

nabyliśmy w ciągu trzynastu lat istnienia.

— Jak w praktyce wygląda szkolenie?

— Każdy ze związków deleguje uczestników szkolenia — są to działacze z poziomu komisji zakładowych. Program szkolenia obejmuje zasady funkcjonowania związku — poznają w jaki sposób funkcjonuje związek zawodowy, jakie ma uprawnienia. Oczywiście na podstawie ich prawa. My jesteśmy niejako przewodnikami po temacie. Staramy się im pokazać mechanizmy funkcjonujące a rozwiązania sami wypracowują.

— Czy pokazywanie tych mechanizmów ma na celu również wskazanie możliwości wprowadzenia do parlamentu swojej reprezentacji politycznej?

— To nas nie interesuje. Nie chcemy ingerować w te sprawy. Na ten temat dyskusja się nie odbywa. Nawet jeżeli są pytania z sali, to nasza odpowiedź jest jednoznaczna: to są ważne decyzje.

Rozmawiał:
JÓZEF BIEGAŃSKI

PRZESŁUCHANIE
UOP-u

Rozmowa z kpt. Jakubem Sadowskim, rzecznikiem prasowym delegatury UOP w Białymstoku

— Czy archiwum UB i SB, które odziedziczyła białostocka delegatura, to beczka prochu czy też śmietnik, z którego wyniesiono to, co nadawało się jeszcze do skonsumowania?

Archiwum białostockiej Delegatury UOP nie jest śmietnikiem ani beczką prochu. Stanowi uporządkowany zbiór archiwów m.in. UB i SB, które ocalały od zniszczenia.

— Jeśli istnieją „luki archiwalne”, czy UOP ma możliwości uzupełnienia?

Istotnie, pewne braki istnieją, ale zasadnicze kierunki naszych działań nie są zbliżone z uzupełnieniem czy też powielaniem metod pracy i zainteresowań byłej Służby Bezpieczeństwa.

— Adam Michnik twierdzi, że na podstawie policyjnych archiwów — jakichkolwiek — nie sposób rozstrzygać o stwierdzeniu kto był konfidentem. Opinię tę potwierdza gen. Kiszczak, częściowo również Milczanowski. Więc jak to jest: można ustalić czyjaś agenturalność i z jaką pewnością można to zrobić?

Panie redaktorze, opinia ministra Andrzeja Milczanowskiego, na którą Pan się powołał, wydaje mi się najbardziej kompetentna.

— Zwolennicy lustracji powiadają, że dawni agenci mogą być szantażowani przez różne służby specjalne. Jak Pan ocenia ten argument?

Teoretycznie można dopuścić zaistnienie takiej sytuacji, ale należy pamiętać, że nawet w tamtych czasach służby niechętnie ujawniały między sobą agenturę. Muszę dodać, że jak do tej po-

ry nie spotkaliśmy się z tego typu działaniami, tj. szantażowaniem byłej agentury przez obecne służby specjalne.

— Jaki obraz społeczeństwa PRL-owskiego wylania się z archiwów bezpieki? Czy skala donosów, mam na myśli nie tylko donosy polityczne, była duża, porównywalna do sytuacji np. w NRD?

Nie jestem w stanie dokonać takiej oceny i nie wiem, czy ktokolwiek potrafi porównać służby specjalne dwóch państw o różnej specyfice działania przy braku kompletnego archiwum.

— Czy istnieje „rynek” archiwaliów, na którym można kupić teczkę kogoś dzisiaj prominentnego i tym „zakupem” go szantażować?

Na terenie działania naszej delegatury nie zetknęliśmy się z tym zjawiskiem.

— Była bezpiekę przedstawia się dziś jako instytucję prawie demoniczną, bardzo sprawną, efektywną, mogącą dotrzeć bez trudu do najtajniejszych sekretów ludzkich. Taka była rzeczywistość?

Przesadą jest demonizowanie tej instytucji. Działała ona na zlecenie i pod kontrolą ówczesnych władz PRL, a bezkrytyczna wiara w zapisy archiwalne może stawiać w zbyt idealnym świetle tych, którzy zapisów dokonywali.

— Dużo pan nie mówi. Czym jest więc właściwie UOP? Policją polityczną do zwalczania opozycji, jak utrzymują politycy prawicy?

Urząd Ochrony Państwa nie jest policją polityczną. Ustawodawca postawił przed nami konkretne zadania, a mianowicie: — rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność i całość państwa; przestępstwom szpiegostwa i terroryzmu, a także — innym poważnym przestępstwom przeciwko państwu; naruszeniom tajemnicy państwowej. Zobowiązał się ponadto do odmowy wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia prokuratora lub organu administracji państwowej jeżeli ich wykonanie łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa.

Rozmawiał:
SŁAWOMIR RAUBE

EKSPRESEM

* Wczoraj w południe z jeziora Niegocin w Giżycku wydobyto zwłoki nieznanego mężczyzny. Do wieczora nie zidentyfikowano denata. Dochodzenie trwa.

* Także około południa policja została powiadomiona, że w jednym z budynków w Małym Płocku znaleziono wisielca. Okazał się nim 32-letni kierowca.

dynków w Małym Płocku znaleziono wisielca. Okazał się nim 32-letni kierowca.

* Na trasie Kolno — Czerwone Kierowca volkswagena przy wyprzedzaniu zaprzęgu konnego staranował furkę. Powożący trafił do szpitala, losów konia nie znamy.

* W Suwałkach na ul. Wojska Polskiego 19-letni kierowca samochodu uaz tak nieszczerliwie skręcił w prawo, że trafił na stertę piachu. Samochód się wywrócił, kierowca, mieszkaniec Częstochowy, wraz z pasażerką znajdują się w szpitalu. Trzech innych pasażerów dotkliwie potłuczonych.

(m-i)

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

FIRMA zatrudni brigadę murarsko-tylną. Warszawa. 15-00-91
k 1686-00

Poznaj siłę swoich pieniędzy
NOTOWANIA Z DNIA 13 lipca 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek "U KLEMENSA"	17.850	17.970	10.200	10.280	15	18	26.000	27.000
Łomża "MINI-MAX"	17.900	18.000	10.250	10.300	10	15	26.400	26.600
Suwałki "BAX"	17.950	18.100	10.220	10.300	-	-	26.200	26.500
Giżycko "ORBIS"	17.900	18.000	10.180	10.280	10	18	25.800	26.500
Białystok, ul. Legionowa	17.900	17.950	10.220	10.260	14	18	26.200	26.400
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	17.800	18.000	10.200	10.350	-	-	25.700	26.500
Kurs NBP	17.738	18.462	10.230	10.648	-	-	26.220	27.290

ZWIĄZKOWY EKSPORT

Rozmowa z Wojciechem Łowcem — Przewodniczącym Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”.

— Powrócił Pan z kolejnego szkolenia, jakie na zaproszenie Wolnych Związków Białorusi, prowadzi NSZZ „Solidarność”. Jeden z członków parlamentu białoruskiego stwierdził, na forum Izby, że Pańska wizyta ma na celu szkolenie nacionalistów białoruskich. Czy to prawda?

— Nieprawda, natomiast od jakiegoś czasu prowadzimy, wspólnie z Instytutem Wolnych Związków Zawodowych Europy Zachodniej, szkolenia dla czterech wolnych związków zawodowych Białorusi. Oddajemy im to, co sami otrzymaliśmy od wolnych związków zawodowych Europy Zachodniej i co



POLICJA NIE CHCE

Kilku kupców bazarowych z Łomży od dłuższego czasu tropi 8-osobową grupę Bułgarów, którzy robią im konkurencję na targowiskach.

— Od dwóch lat Bułgarzy na stałe mieszkają w Łomży. Zaopatrują się w towar w Warszawie. Handlują bez zezwolenia, nie płacą podatków. Robią nam nieuczciwą konkurencję, bo bez podatków u nich taniej — twierdzi jeden z kupców, Jan Baczewski.

— Trudno powiedzieć, czy są tu na stałe — wyjaśniono nam w Komendzie Rejonowej Policji w Łomży, gdzie kupcy bez przerwy składają skargi na Bułgarów. — Kupcy twierdzą, że tak, ale może się okazać, że przebywają w Łomży tylko okresowo. Kupcy twierdzą

również, że Bułgarzy mieszkają u kogoś bez zameldowania, ale nie potrafili wskazać, u kogo konkretnie.

Zdaniem łomżyńskiej policji tropienie Bułgarów jest grą niewartą świeczki.

— Żeby udowodnić, że ta grupa przebywa tu na stałe i mieszka nielegalnie, musielibyśmy zaangażować na długi okres kilku funkcjonariuszy, na co nas nie stać — powiedział pracownik z wydziału przestępstw gospodarczych. — Gdybyśmy nawet coś udowodnili, zakończyłoby się na wniosku do kolegium za brak meldunku lub handel bez zezwolenia. Dają głowę, że po kilku dniach Bułgarzy znów zaczęliby robić to samo.

Po oświadczeniu prezydenta RP w

czasie wizyty na Białorusi („Handlujcie czym się da i gdzie się da”) policja w ogóle niechętnie podejmuje interwencje w sprawie handlarzy-turystów.

(MK)

PARAFIALNI DRWALE

Proboszcz z Lipska zatrudnia wiernych do rąbania drzewa. Opornym grozi wyczytanie z ambony.

Zadzwoił do nas oburzony czytelnik z Lipska. Jak twierdził, remont tamtejszego kościoła wlecz się latami, chociaż wszyscy parafianie zobowiązani są do płacenia regularnych datków i świadczenia robocizny. Uchylający się od „pańszczyzny” wycytywani są z ambony.

— Ostatnio — powiedział czytelnik — ksiądz zdecydowanie przesadził. Zmuszał nie tylko do prac przy kościele. Domagał się, żeby piłować i rąbać drewno potrzebne do opalania plebanii. Gdy spotkał się z odmową, wybuchł: „Jestem tu już tyle lat. Chyba zasługuję na pomoc”.

Niedoszły drwal zareplikował: — Nie słyszałem, żeby ksiądz za darmo dał komuś ślub albo pochował zmarłego.

Kilka dni później na podwórzu plebanii widziano uwijającą się z siekierą kobietę. Nie była to gospodyni proboszcza. Nie każdy w Lipsku ma odwagę „spaść” z ambony.

(yes)

NOWY BURMISTRZ — STARE PROBLEMY

Rozmowa z Mikołajem Nieścierukiem — Burmistrzem Hajnówki.

— Czy Rada Gminy jest w stanie dobrze funkcjonować po wstrząsach związanych z odwołaniem pańskiego poprzednika i kilku członków zarządu?

— Sporo spraw w urzędzie skomplikowało się, wiele jest nie dopiętych. Obciążają one mocno urząd. Funkcjonowanie na pewno będzie bardzo, bardzo trudne.

— W głosowaniu miał pan zdecydowane poparcie — na dwadzieścia głosów dziewiętnaście było za Mikołajem Nieścierukiem. Z drugiej strony była to jedyna kandydatura. Czy czuje się pan pewnie na stanowisku?

— Nie powiedziałbym, że aż tak pewnie. Kiedy zaproponowano moją kandydaturę poprosiłem o przerwę sugerując, że może burmistrzem powinien być ktoś inny. Nie znalazł się a ja siłą rzeczy funkcjonuję w jakiejś społeczności, z pewnego grona wyszedłem i nie

pozostało mi nic innego jak zostać burmistrzem.

— Do zarządu dokooptowano kilka innych osób czy stanowią oni dla pana konieczność?

— Myślę, że w gminie trzeba będzie podjąć szereg niepopularnych decyzji. Obecny Zarząd skazany więc został na niepopularność.

— W związku z tym czy należy panu gratulować stanowiska burmistrza Hajnówki, czy też składać z tego powodu kondolencje?

— Mogę tylko powtórzyć to co powiedziałem na ostatniej sesji, że nie czuję się awansem uszczęśliwiony.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JÓZEF BIEGAŃSKI

WARSZTATY EKOLOGICZNE

Stacja Edukacji Ekologicznej w Grajewie będąca Filią Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot z Bielska Białej organizuje na początku sierpnia warsztaty ekologiczne w dolinie Biebrzy. Zainteresowani mogą uzyskać informacje pod adresem: Mariusz Siłakowski, ul. Skośna 3, 19-200 Grajewo.

(wj)

ROCZNICA MORDU

Staraniem społecznego komitetu zakończono montaż pomnika w postaci granitowych płyt na grobach mieszkańców wsi Krasowo Częstki, zamordowanych przez hitlerowców 17 lipca 1943 roku. W najbliższą sobotę, w 50. rocznicę tragedii, w Krasowie odbędą się uroczystości z udziałem władz, kombatanów i wojska. Organizatorzy informują, że pocztę sztandarową stowarzyszeń kombatanckich będą mogli pojechać do

Krasowa z Łomży specjalnym autokarem (odjazd w sobotę o godz. 9.00 z placu Jana Pawła II). Również inni zainteresowani udziałem w uroczystości będą mogli skorzystać z autokaru, który odjedzie o godz. 9.00 spod Urzędu Wojewódzkiego. (MK)

W najbliższym wydaniu Magazynu Tydzień — reportaż Marii Kaczyńskiej pt. „Dzwon pojednania” o tragedii mieszkańców wsi Krasowo-Częstki.

PIEKARNIA WIDMO

Nowa piekarnia PSS „Społem” w Łomży mogłaby z powodzeniem zaopatrzyć w pieczywo białe całą sieć handlową miasta. Jednak prywatny handel woli sprowadzać chleb i bułki z zewnątrz, niż współpracować ze „Społem”.

Prywatni handlowcy nie lubią skrupulatnej dokumentacji obrotów. Najbardziej odpowiada im zakup towarów na dużych giełdach, gdzie nikt nikogo nie prosi o kwity. W przypadku pieczywa sprawa jest nieco bardziej skomplikowana, ale — przy licznych w rejonie Łomży piekarniach prywatnych, da się żyć bez potentata. Który, choć oferuje towar dobry i tani, ma właśnie ten mankament, że rzetelnie dokumentuje transakcje. W efekcie piekarnia „Społem”, która ma zdolności produkcyjne 100 tys. bułek i 7 tys. bochenków chleba na dobę, produkuje zaledwie 20 tys. bułek i 2—3 tys. bochenków chleba.

Baza produkcyjna „Społem” przy ul. No-

wogrodzkiej w Łomży (piekarnia z ciepłownią) powstała w latach 80. Gdy finalizowano owe inwestycje, piekarnia miała zaopatrzyć w pieczywo całe województwo. Do ciepłowni miał być jeszcze podłączony duży zakład garmażeryjny oraz planowany w sąsiedztwie dom pomocy społecznej. Z dwóch ostatnich zamierzeń nic nie wyszło. Obecnie utrzymywanie owych obiektów, wykorzystanych w niewielkim stopniu, jest źródłem kosztów spółdzielni i spędza sen z powiek zarządowni.

(MK)

BANKOWA KLAMIE

Wczoraj zamieściliśmy informację o pozycji firm łomżyńskich na „Liście 500” „Gazety Bankowej”. Związkowcy z Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży wzięli nam mocno za złe, że przytoczyliśmy (również za „Gazetą Bankową”) informację o „zerowym zysku netto” tego przedsiębiorstwa w roku 1992. Ich zdaniem „sianie takiej nieprawdy” ma tylko jeden cel — „Współczesna” chce „mieszać w załodze”. Wg zweryfikowanego bilansu za rok 1992 zysk netto PPS-u wyniósł bowiem minus 1,7 mld zł.

Związkowcy z PPS-u nie od dziś wolą przewracać się o fakty, niż je uznawać. W tejsz notatce zaznaczyliśmy, że „informacja „GB” o zysku netto nie zgadza się z podawaną przez Radę Pracowniczą PPS-u, wg której rok 1992 przedsiębiorstwo zamknęło stratą netto przeszło 1 mld zł”.

Przy okazji informujemy, że PPS otrzymało zaproszenie ministra przekształceń własnościowych do udziału w programie powszechnej prywatyzacji. (MK)

WYBORY '93

MAŁO PLAKATÓW

Tylko nieliczne partie rozpoczęły już akcję plakatu, zachęcającą do głosowania na swych kandydatów do Parlamentu. Przedstawiciele sztabów wyborczych, korzystając z doświadczeń poprzedniej kampanii, nie wierzą w skuteczność takich akcji, nie zamierzają ich jednak zaniechać. Niektóre sięgnęły po inne formy kontaktu z wyborcami.

W Białymstoku Unia Polityki Realnej stara się „zalepić” swymi plakatami całe miasto. Przedstawiciel Unii Pracy powiedział, że kandydaci tej partii będą raczej prowadzić dyskusje merytoryczne z konkurencją, a nie rozklejać „tony plakatów”. UP prowadzi kampanię w for-

mie ulicznych happeningów, podczas których zbierane są podpisy na listach wyborczych.

W Katowicach KPN przygotowała już plakaty, kilka wzorów ulotek i folderów propagandowych. Członkowie tego ugrupowania zamierzają je nie tylko rozklejać na ulicach miast woj. katowickiego, ale również roznosić wyborcom do domów.

W Trójmieście kampanii wyborczej nie widać jeszcze na ulicach — partie wstrzymują się z rozpoczęciem akcji plakatu, głównie ze względów oszczędnościowych.

(PAP)

„KRAJÓWKA UP”

Krajowy Komitet Wyborczy Unii Pracy ustalił 14-osobową czołówkę, która otwierać będzie listę krajową UP — poinformowało 13 bm. Biuro Prasowe Unii.

Na liście znajdują się Ryszard Bugaj, przewodniczący UP i jego zastępcy — Wiesława Ziolkowska, Zbigniew Bujak, Wojciech Lamentowicz i Artur Smółko — dziennikarz „GW”.

KOMISJA W SUWAŁKACH

Od kilku dni działa w Suwałkach Okręgowa Komisja Wyborcza. W jej skład wchodzi 14-tka sędziów Sądu Wojewódzkiego i Rejonowego. Komisji przewodniczy **Henryk Żebrowski**, zastępcami są: **Grzegorz Misiurek** i **Mariusz Pankowiec**, a sekretarzem — **Zbigniew Dąbek**.

OKW ma swoją siedzibę w Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Noniewicza 10, pokój nr 405, telefony: 38-42 lub 62-220 wew. 404.

Członkowie komisji pełnią dyżury w siedzibie Komisji począwszy od dnia 12 lipca do 2 sierpnia br.

— co drugi dzień od 4 sierpnia do 9 sierpnia

— codziennie w godz. od 13-tej do 15-tej.

W dniu 10 sierpnia 1993 r. dyżur pełniony będzie od 14-tej do godz. 24-tej.

Powstał Rejonowy Sztab Wyborczy SLD w Węgorzewie. Szefem Sztabu został **Stanisław Nawojczyk**, a członkami: **Piotr Polak**, **Andrzej Lewando-**

wski, **Henryk Kubica**, **Jerzy Dorosz** oraz **Zenon Faj**.

Siedzibą sztabu jest dawna restauracja „Kaprys” przy ul. Zamkowej 18 w Węgorzewie. Już od 19 lipca br. biuro czynne będzie codziennie w godz. od 16 do 18 (tel. 72-854), a po 18.00 można bezpośrednio kontaktować się ze St. Nawojczykiem, szefem sztabu pod nr tel. 72-511.

Kandydat na posła SLD **Eugeniusz Faj** będzie pełnił dyżur w każdy poniedziałek i sobotę w godz. 10.00 do 12.00 w siedzibie sztabu. Zainteresowanych prosi się o uwagi do programu SLD i pracy przyszłego posła. (gram)

Wojewódzki Sztab Wyborczy Kongresu Liberalno-Demokratycznego w B-stoku mieści się w budynku przy ul. Świętojańskiej 13 p. 106; tel. 415-201. Biuro Sztabu czynne jest w godz. 9.00—14.00 i 15.00—17.00.

Szefem Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego jest **Ryszard Kozłowski**.

ODPORNY NA CIOSY

Z ponad godzinnym opóźnieniem rozpoczęło się w Mieczach spotkanie prawie 100 osobowej grupy rolników z gm. Rajgród z Przewodniczącym „Samoobrony” — **ANDRZEJEM LEPPEREM**.

Lider „Samoobrony” mało mówił o szansach w przyszłych wyborach. — Uważam, że pięcioprocentowy próg nie stanowi dla nas żadnej przeszkody. Zebrałiśmy już 300 tys. podpisów. Mamy pewne kłopoty z wytypowaniem kandydatów na Posłów i Senatorów.

W razie zwycięstwa wyborczego ludzie Leppera wezmą się za aferzystów, zlikwidują uciek podatkowy, dadzą tanie kredyty, zatrzymają ceny, zlikwidują złodziejską prywatyzację, zorganizują roboty publiczne i zrewidują szkodliwe dla Polskich interesów, umowy międzynarodowe.

A. Lepper przyznał się do przynależności do PZPR. Podkreślił, że ludzi trzeba rozliczać za ich czyny, nie przynależność. Stwierdził, że obecnie wszelkie zło skupione jest w Belwederze. Skrytykował Lecha Wałęsę za utworzenie BBWR. Z imienia i nazwiska wymienił co najmniej sześć według niego aferzystów, również tych z obecnej elity rzą-

dzącej. Używał przy tym bardzo mocnych słów, które pominiemy.

Po spotkaniu lider „Samoobrony” chętnie zgodził się na krótką wypowiedź dla „G.W.”

Do wyborów startujemy w zasadzie osamotnieni. Zdecydowanie odrzuciłem propozycję Tymiańskiego. To oszołom. Koalicja był on mi dotychczas najbliższy. Pieniądzy na kampanię wyborczą nie mamy — wszyscy pracujemy społecznie. Na pytanie o Pana Bryczkowskię (działacz „S” z woj. suwalskiego od aut.) odpowiem krótko — nigdy nie był moim zastępcą. A że jest szefem Biura Wyborczego — on się zna na tej robocie. To prawda, zrobiłem czystkę w Prezydium. Tym chłopcom odbiła „woda sodowa”, a poza tym byli za bardzo „rozrywkowi”. Moje gospodarstwo (63,5 ha zadłużenie 1,5 mld. zł) prowadzą młodzi rolnicy, w zamian za korzystanie z moich maszyn rolniczych. Alkohol unikam, nie palę. Jestem odporny na ciosy, trenowałem boks. Z rodziną (żona, 3 dzieci) spotykam się raz w tygodniu. Na mojej działalności dużo traci rodzina, ale i dużo zyska Polska.

J. SARNACKI



SAMOPAŁY I SPLUWY

Przez niecałe 6 miesięcy br. bandyci pobili swój ubiegłoroczny rekord napadów z bronią w rękę. W 1992 roku sięgali po spluwy 334 razy. Jeżeli tak dalej pójdzie, w tym roku wykonają „plan” w 200 procentach.

Chociaż zaledwie w jednym na 50 napadów wykorzystywana była broń palna — liczba nielegalnie posiadanych pistoletów, karabinów i rewolwerów stale rośnie. Zdaniem ekspertów rynek ten jest opanowany przez ludzi, którzy przemycają ją z Austrii lub kradną w Czechach. Wbrew obiegowym opiniom tylko co 7 nielegalna spluwa pochodzi od handlujących bronią Rosjan. Większość została „zachomikowana” po wojnie lub wyprodukowana przez domorosłych rusznikarzy.

W 1992 roku policja odzyskała 1598 sztuk nielegalnie posiadanej broni, w tym 444 samopały domowego wyrobu, ale jednocześnie z różnych magazynów i z domowych zbiorów zginęło 381 sztuk broni, głównie myśliwskiej. Skonfiskowano też 14

tysięcy sztuk amunicji, 19 min i 629 granatów.

Oprócz nielegalnego wyrobu samopałów, w Polsce można produkować broń zgodnie z prawem. Produkcji prywatni dysponują wydawanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości Spraw Wewnętrznych koncesjami, które umożliwiają produkcję broni przez rzemieślników. Jest ona wyrabiana w zgodzie z polskim prawem, niezgodnie natomiast z prawem międzynarodowym.

Konwencja belgijska określa, jakie próby wytrzymałościowe musi przejść każdy wyprodukowany egzemplarz broni. Trzeba mianowicie oddać z niego 2—3 strzały nabojem 3-krotnie silniejszym od normalnego. Jeżeli broń się nie rozleci, jest dobra. Wtedy stawia się na niej specjalny znak. Amunicję do prób produkuje tylko jedna firma z Niemiec. Zdaniem Żurawskiego polscy „producenci” często nie wiedzą nawet o istnieniu takich testów.

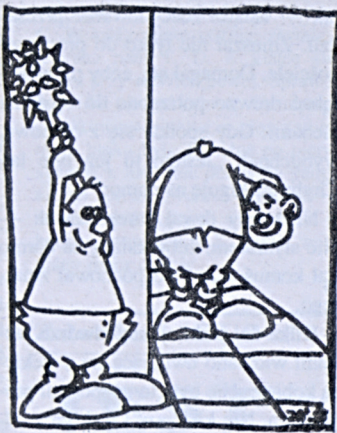
(j)

Bimbrownik weteran

1000 litrów czystego spirytusu, drugie tyle zacieru i urządzenia do półprzemysłowego pędzenia samogonu skonfiskowała policja z Czarnej Białostockiej. Przy produkcji zatrzymano właściciela „fabryczki” Mirosława S., bimbrownika-weterana. Wyposażenie fabryczki — dwie skrzynie o pojemności 2 tys. litrów każda i resztę urządzeń zniszczono na miejscu. Ten sam los spotkał sąsiednią wytwórnię, schowaną w zaroślach 300 metrów dalej. Policjanci znaleźli w niej aparaturę i dwie skrzynie, w których było 1,5 tys. litrów zacieru.

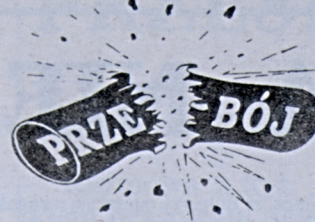
Rodzimy bimbrownik nadal cieszy się powodzeniem zwłaszcza wśród mieszkańców okolicznych wiosek. Nawet jeśli jest trochę droższy od przemycanego, to jest pewniejszy — powiedział inspektor Krzysztof Kasprzak z KW Policji w Białymstoku.

Policja ma stale pełne ręce roboty. Bimbrownicy potrafią uruchomić fabryczkę już w miesiąc po jej zlikwidowaniu.



BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
„GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

251-16



Filmów o wywiadach, kontrwywiadach, superagentach itp. powstała cała plejada. Są wśród nich ekranizacje znakomitych powieści sensacyjnych, które cieszą się u widzów niesłabnącym powodzeniem. Oglądamy z zapartym tchem karkołomne pościgi, podziwiamy niezmordowanych agentów różnych wywiadów, którzy są w stanie wyjść bez szwanku z największej opresji. Czy są wiarygodne czy nie, lubimy takie opowieści.

„Wywiad”, film, który dzisiaj Państwu proponujemy, należy do tych oglądanych z przyjemnością. Ma wartką akcję i mnóstwo rozmaitych wątków, które nie pozwalają oderwać wzroku od ekranu.

Bohaterem jest agent FBI, który w pewnym momencie postanowił zerwać

z tą profesją. Powodem tej decyzji była śmierć kobiety, którą pokochał, choć była agentką obcego wywiadu. Zniszczyło go to psychicznie tak bardzo, że postanowił osiąść na stałe na Łazurowym Wybrzeżu, wyremontować hotel odziedziczony po ojcu i rozpocząć nowe życie w spokojnym zawodzie hotelarza.

Okazuje się oczywiście, że to nie jest taka prosta sprawa. Zerwać z wywiadem jest trudno. Koledzy z branży mu na to nie pozwalają. Zresztą nasz bohater dowiaduje się z ust pięknej kobiety, że jest podejrzanym o zdradę i działalność na rzecz dwóch wywiadów. Patrick Kelly musi dowieść swojej niewinności.

Dynamiczna akcja, rozgrywająca się w różnych miejscach świata, mrozące krew w żyłach sceny, piękna kobieta, miłość, a wszystko w znakomitych plenerach śródziemnomorskich.

„Wywiad” reż. Alan Smithe.
Wyst. Ben Masters, Elyssa i in. Prod. USA, 1987 r., 90 min.

Arsenał w torebce

Młoda i hoża Białorusinka, Swietłana W., handlowała na targowisku, otoczona górą bagażu z towarami. W pewnym momencie otworzyła torebkę i zaczęła w niej grzebać.

Czułe uszy policjantów patrolujących po cywilnemu targowisko, usłyszały coś jakby chrzęst przesypywanej amunicji.

Zajrzeli Swietłanie do torebki i znaleźli 19 nabojęw do Kałasznikowa starego typu. Zabrali niewiastę na komisariat. W bagażach znajdowało się 28 butelek spirytusu „Royał”, 8 butelek „Moskowskiej”, 5 — „Stolicznej”, 9 — „Pszencicznej”, 4 — „Russkiej”, 3 — koniaku „Lituanian”.

Ale przede wszystkim 117 nabojęw kaliber 5,45 mm do najnowszego typu

Kałasznikowa. Są to szczególnie groźne pociski. Wystrzelone poruszają się lotem wirującym. Gdy trafią, czynią w ciele ofiary większe spustoszenie niż pocisk z pistoletu Magnum. Żaden chirurg tego nie pozszywa.

Swietłana W. mieszka w Mińsku. Jest inżynierem transportu kolejowego i kobietą bardzo inteligentną. Ale policjantom opowiadała takie głupoty, że aż szkoda powtarzać, szczególnie o nabojach w jej prywatnej torebce. W każdym razie stwierdziła, że zabrane bagaże nie należały do niej, lecz do jakichś obywateli WNP, handlujących obok. Kropka.

Do paszportu Białorusinki wbito wizę administracyjną. Materiały ze śledztwa przesłano do białoruskiej prokuratury.

BYĆ OSZUSTEM

W 1992 roku prokuratury w całym kraju wszczęły ponad 7 tysięcy postępowań przeciwko ludziom podejrzany o oszustwa. W ich trakcie wykryto prawie 36 tysięcy popełnionych przez nich przestępstw — o 14 tysięcy więcej niż w 1991 roku. 3 tysiące osób podejrzanych lub skazanych za oszustwa było w ub. roku poszukiwanych listami gończymi przez policję.

Warszawska Prokuratura Rejonowa na Żoliborzu prowadzi dochodzenie przeciwko spółce Nadbuże SA, której szef jest podejrzany o wyłudzenie 6 mld złotych od kilkudziesięciu firm i osób prywatnych w całej Polsce. Główny udziałowiec spółki, poszukiwany listem gończym 32-letni Michał D. prawdopodobnie uciekł za granicę.

Nadbuże SA została zarejestrowana w 1988 roku jako spółka akcyjna z kapitałem 500 mln złotych. Skąd 27-letni wówczas Michał D. wziął takie

pieniądze — dokładnie nie wiadomo.

SPÓŁKA BEZ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Od 1989 r. zaczęły powstawać oddziały Nadbuża SA w woj. białostockim i siedleckim. Michał D. zawarł kontrakty z rolnikami na dostawę żywności, z tartakami — na zakup drewna. Towar pobrał, sprzedał, dostawcom nie zapłacił. Nie zapłacił też ani złotych podatku Skarbowi Państwa. Po czym zniknął.

Prowadząca śledztwo w tej sprawie prokurator Barbara Defee jest przekonana, że część wyłudzonych przez Michała D. pieniędzy wpłynęła na konta kilku innych spółek. Prokuratura musi się jednak opierać na dowodach — a te są mizerne.



Wierzyciele Nadbuża SA najszybciej zgłosili się do firm ściągających długi. Nadbuże SA znalazła się już na

pierwszej liście „Ewidencji dłużników uporczywych” warszawskiej firmy „Asekuracja”. 20 tysięcy biuletynów z tą listą jest rozsyłanych do firm i banków w całej Polsce. Jest to na razie pierwszy i jedyny w Polsce system „wczesnego ostrzegania” przed oszustami.

MARTWY PRZEPIS

Prok. Barbara Defee nie ukrywa, że prywatne firmy zajmujące się ściąganiem długów działają najskuteczniej, chociaż czasem na granicy prawa. Jedyne, co posiada ściągający oszustów prokurator to artykuł 205 Kodeksu Karnego.

— To martwy przepis — mówi Barbara Defee. Aby udowodnić komuś oszustwo należy ustalić, czy miał on zamiar wywiązać się z transakcji w chwili zawierania kontraktu. Można by to ustalić na podstawie papierów firmy, ale w przypadku ewidentnego oszustwa są one zwykle niszczone.

MNOŻENIE FIKCJI

Przy poważnych sprawach pomocą prokuraturze mógłby służyć Urząd Kontroli Skarbowej, tzw. policja finansowa. W końcu ofiarą oszustw padają nie tylko prywatne firmy, ale także Skarb Państwa. To również fikcja.

Tomasz Banaszkiewicz, prawnik z firmy „Asekuracja” nie kryje swoich wątpliwości co do skuteczności działania prokuratorów. — Do tej pory żaden minister sprawiedliwości nie powiedział im, jak mają stosować prawo w nowych warunkach. Każdy, kto podaje się za biznesmena może powiedzieć, że nie „zapłacił, bo mu nie wyszło”. Sąd oddała sprawę z braku dowodów, a człowiek zakłada następną spółkę. W Polsce nie ma przepisów, które mogłyby wyeliminować z życia gospodarczego nawet skazanych za oszustwa.

ANDRZEJ FEDOROWICZ

Redaguje Niczyporowicz

Na poważnie

Konkurs organizuje STUDIO DIGITAL i „Gra Muzyka”. Prawidłowe odpowiedzi, nadesłane na kuponach są losowane. Właściciel kuponu wygrywającego stanie się posiadaczem płyty kompaktowej fundowanej przez Studio Digital przy ul. Lipowej.

Deutsche Grammophon 437 460-2, DDD, 1992, Johannes Brahms; Capriccio fis-moll op. 76 nr 1, Intermezzo A-dur op. 118 nr 2, Rhapsodien op. 79 nr 1, 2, Intermezzi op. 117 nr 1, 2, 3, Ivo Pogorelich.

Pogorelich to wielka indywidualność, choć w Polsce jest ciągle postrzegany, mimo upływu lat, jako „przyczynodawca” skandalu, jaki miał miejsce w czasie Konkursu Chopinowskiego w 1980 r. Stosunkowo rzadko współpracuje z orkiestrami, jego domeną są recitale. W tonie brahmsowskiego recitalu utrzymana jest też omawiana tu płyta. Pianista czaruje słuchaczy nienaganną techniką, pobudza też wyobraźnię przemieniając się muzycznie z eterycznego młodzieńca w chłodnego realistę. Owe przedziwne zmiany są stałą cechą wszystkich niemal interpretacji zarejestrowanych utworów (schumannowski Florestan i Euzebiusz?). Zostały one dobrane na zasadzie „gram to co lubię” i fakt ten ani Pogorelicowi ani DG zaszczytu nie przynosi. Op. 118 potraktowano jako zbiór przypadkowych „kawałków” i nagrano jeden. Podobnie postąpiono z op. 76. Ta widoczna niechęć do zmierzania się z całymi cyklami dowodzi preferencji pianisty. Czuje się on dobrze w fakturze mało dla Brahmsa charakterystycznej, dającej za to możliwość najbardziej osobistej wypowiedzi. Fortepian nie brzmi zwyczajnie, specjalnie popracowano nad ustawieniem planu dźwiękowego. Z jednej strony czuje się bliskość tonów tak jakby „usiadły” one na membranie, kiedy indziej zapadają

się w niewidoczne czeluści. W sumie daje to efekt interesujący, choć tak przedstawiony Brahms jawi się jako prekursor impresjonizmu, co można uznać za żart. Każdy pianista powinien to nagranie poznać, bowiem dawka inności, stopień odejścia od stereotypu jest w tych interpretacjach zaiste niezwykła.

W odpowiedzi na pytanie konkursowe proszę podać liczbę koncertów fortepianowych napisanych przez Johannesa Brahmsa.

Laureatką konkursu nr 9 jest p. Irena Minkiewicz z Białegostoku. Gratulujemy.

Na poważnie

Kupon nr 12

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Adres:

Lubisz muzykę? Wygraj płytę z księgarnią "Pod Balonem".

Zbigniew Andruszkiewicz z Grajewu miał najwięcej szczęścia wśród wszystkich tych, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytanie nr 54. A jego bohaterem była legendarna grupa Emerson, Lake & Palmer, która po wielu latach nieobecności, znów pojawiła się na rockowym rynku.

A oto dzisiejsze pytanko:

Dzieje (kilkuletnie) tej grupy to przede wszystkim historia gitarzysty — jednego z najśłynniejszych w tym fachu w historii muzyki rockowej. Zmieniał swych partnerów jak rękawiczki, uważany za niezwykle kapryśnego i zarozumiałego, choć w jego czysto muzyczne nikt chyba nie wątpi. Muzyka grupy nawiązywała do poprzedniego zespołu

Węgorzewo '93

JAROCIN PÓŁNOCY?

Ewenementem jest fakt, że od dwóch lat jednostka wojskowa w Węgorzewie organizuje Otwarty Przegląd Wojskowych Zespołów Rockowych. W 1991 r. zagrało 9 grup. Przed rokiem organizatorzy postanowili stworzyć Festiwal Kapel Rockowych — rock'n'LAW. Zgłosiło się już wtedy 120 zespołów. Najlepszym okazał się „Medium” z Olsztyna. Zaś w tym roku połączono obie imprezy w jeden Festiwal Rockowy — Węgorzewo'93, przeprowadzany w dwóch oddzielnych kategoriach: wojskowych i nie-wojskowych zespołów rockowych. Chęć uczestnictwa w nim zgłosiło odpowiednio: 25 i 108 grup, zakwalifikowano — 16 i 33.

Już przy wejściu do miasta pojawiają się wyraźne oznaki festiwalowego życia — ogromne transparenty przewieszone nad ulicami, tłumy nadciągających fanów rocka. Tuż przed bramą wjazdową do jednostki silne kordony żołnierzy sprawdzających bilety i zawartość ekwipunku publiczności.

Biuro organizacyjne umieszczono w garnizonowej kantine. W kłębach dymu papierosowego, przy herbacie i nie tylko toczą się zażarte dyskusje o tegorocznej imprezie. W jednym z pokoi odpoczywają przed graniem członkowie „Franka Rubla” i „Wolnej Europy”. Duża ilość papierosów, nagłe szarpnięcie drzwiami, a w nich żołnierze proszący o niepalenie w pokojach. Jeden z palących uspokaja go:

— Wiem o co chodzi. Sam przecież byłem w woju. Możesz stracić parę dni urlopu. Już nie będziemy tu palić — zapewnia przyjacielsko „młodego żołnierza”. Po zatrzaśnięciu drzwi, otwiera szufladę i strzepuje do niej kolejny popiół. Plac garnizonowy już od paru godzin udeptywany, a właściciele taplają w nim w najlepsze tysiące nóg festiwalowej publiczności (w sumie sprzedano ponad 1000 kametów, a przez cały festiwal przewinęło się ponad 10 tysięcy ludzi z całej Polski). Słuchają i szcękają zębami. Nie każda grupa potrafi ich choć trochę rozgrzać. Wiele z nich to zupełni amatorzy. Nie potrafią się nagłośnić, nie kojarzą zasady działania odsłuchów. Najlepiej brzmią kapele metalowe. Wpada w ucho „Fly Virgin” ze Szczecina. Po koncercie mówią:

— Miejsce do grania jest świetne. Bardzo nam się tu podoba. Nie liczymy na główną wygraną. Sądymy, że będziemy się wyróżniali spośród innych grup. Początek imprezy znacznie się opóźnił i z każdym wejściem nowej grupy na scenę po-

większał się „Frank Rubel” miał rozpocząć koncert o godz. 22-ej, a stało się to dopiero ok. godz. 23-ej. Szyki organizatorów na pewno znacznie psuła stale pogarszająca się pogoda i niemniej niefortunna ekipa nagłaśniająca z Rosji, która nie dość, że przywoziła sprzęt nagłaśniający o wiele słabszy niż zapowiadała, to jeszcze bardziej psuła atmosferę poprzez charakterystyczne dla Anatolija Kaspirowskiego wyliczanie „adinaadcat, dwienadcat”, które mogło rzeczywiście raczej uspić publiczność aniżeli wprowadzić w rockendrollowy rytm. Na całe szczęście ta dosyć przypaddingowa ekipa nagłaśniająca została następnego dnia wymieniona na sprawniejszą.

Od czasu do czasu przez publiczność przebiegał okrzyk „Wilki, Wilki”. Tymczasem na scenę wyszedł olecki „Frank Rubel” i zaprezentował całkiem nowy materiał na drugą płytę. Kiedy zespół nabierał właściwego dla niego „czadu” i część widzów zaczęła się kołysać, organizatorzy gonieni czasem wprowadzili na scenę „Wilki”. W przerwie, kiedy muzycy „Wilków”, „walczyli” ze „wspaniałą” ekipą zza Buga, udało się z ust przewodniczącego jury festiwalowego — Wojciecha Łuczaj-Pogorzelskiego („Oddział Zamknięty”), przemyskającego w wojskowej kurtce po placu, usłyszeć taką oto opinię o „Franku Rublu”:

— Zasuwać niesamowicie. Skąd oni przyjechali?

Na temat poziomu tegorocznej imprezy wyrażał się bardzo pozytywnie. Szczegółowo przyznał, że nie zna kolegów z jury:

— To ze względów zawodowych. Nie chciałbym być poświadczony o stronniczości — dodał z uśmiechem i zanurzony w kaptur, oddalił się.

Zespół, wypoczęty po kilkudniowym pobycie na kempingu, rozpoczął od dobre znanych piosenek z pierwszej płyty. W miarę jednak, jak zaczął przedstawiać nowe „numery” z mającego się ukazać we wrześniu drugiego albumu nasunęła mi się refleksja o wyraźnym spadku formy kompozytorskiej Roberta Gawlińskiego. Lecz w momencie, kiedy lider „Wilków” zagrał kilka pierwszych akordów „Son of the Blue Sky”, pojawiły się ogniki zapalniczek. Zaraz po tym zziębnięte „Wilki” ku zawodowi publiczności, zbiegły ze sceny i szybko ulokowały się w wygodnym i ciepłym wnętrzu zespołowego „busa”.

Robert Gawliński nie bez irytacji wyrażał się na temat sprawności zawodowej ekipy nagłaśniającej, lecz pierwsze tyki kawy szybko go rozładowały: — Trafiliśmy tutaj, w Węgorzewie na wspaniałych ludzi. Wykorzystaliśmy kilka dni na wypoczynek przed nadchodzącą trasą promocyjną naszej nowej płyty. Wreszcie miałem czas na łowienie ryb — moje ulubione zajęcie. Niestety, nie udało nam się pograć w tenisa.

Kolejne dni festiwalu odbywały się przy słonecznej pogodzie i profesjonalnej ekipie nagłaśniającej. Jury ogłosiło w sobotę wyniki konkursu: w kategorii zespołów wojskowych zwyciężył zespół „Xanadu” z Węgorzewa, dalej był „Contrast” z Hrubieszowa i „Dwunastka” ze Szczecina. W kategorii zespołów nie-wojskowych zwyciężyła „Wolna Europa” z Opola, następne były: „Cave” z Tarnowa, „Koko Band” z Kępna i „Alastor” z Kutna. Grupa „Nightmare” z Kutna otrzymała nagrodę publiczności, a „Decay” z Węgorzewa odbędzie sesję nagrań w Radio Białystok. Zapytano o refleksję dotyczące tegorocznego festiwalu, jeden ze współorganizatorów kapitan Iwanik powiedział:

— Zespoły potwierdziły opinię, że nasz festiwal reprezentuje wysoki poziom artystyczny i jest również doskonałym miejscem do sprawdzenia swoich umiejętności oraz ewentualnej promocji. Muzycy stwierdzili, że miano „Jarocina Północy” bardzo przystaje do naszej imprezy, ale bardzo dobrze unika atmosfery układów w branży, co zdarza się w Jarocinie. Za rok chcemy utrzymać podobną formułę. Zmniejszymy jedynie liczbę zakwalifikowanych zespołów — dodaje kapitan Iwanik.

Przez ostatnie dwa dni festiwalu przebiegała w Węgorzewie sprawa optyczna: duże zagrożenie dla otoczenia silna ekipa punkowa z Polski. Została jednak ciepło przyjęta przez organizatorów, i dzięki zainteresowaniu pułkownika W. Pietrzaka, otrzymali nocleg i ciepły posiłek następnego dnia.

DARIUSZ JOSIEWICZ
— „Lega-rytm”

P.S. Wielkie dzięki za pomoc w przygotowaniu materiału Filipowi Gałgacz.

Propozycja na lato

Z racji, że tegoroczne lato raczej nie daje większych szans na przebywanie na powietrzu, powinna zainteresować propozycja kulturalna przygotowana przez Olecki Dom Kultury. Otóż, już od najbliższej środy, co tydzień, w klubie „U Potęgowej” przy ul. Partyzantów odbywa się cykl imprez zatytułowany „Letnie Prezentacje Artystyczne”. W najbliższą środę wystąpi z recitalem ballad i piosenek Wojciech Straszynski, następnie grupa bluesowa „Night Come”, Adam Andryszczyk, Marek Gałazka z grupą balladową „Po drodze”. Początek imprez — godz. 20.

DARIUSZ JOSIEWICZ
— „Lega-rytm”

Muzyczny ekspert

Złota dwunastka

Dwadzieścia trzy tygodnie trwał nasz konkurs „Muzyczny ekspert”. Tyle właśnie czasu uczestnicy zabawy „Lubisz muzykę? Wygraj płytę!” przysyłali nam rozwiązania, które były skrupulatnie zbierane. Znamy, którzy przysłali największą ilość prawidłowych odpowiedzi mieli być uhonorowani muzycznymi upominkami. Nagrodzonych miało być trzech najlepszych. Pisz „miało”, gdyż okazało się, że walka między ekspertami była niezwykle zacięta i w

efekcie zostaliśmy zmuszeni do przyznania dwóch nagród ex equo, czyli tak naprawdę — czterech.

Oto nasza Złota Dwunastka muzycznych ekspertów.

- 1 — 2. Jacek Żędzian (Mońki) 23 pkt.,
- Dariusz Szeszo (Mońki) 23 pkt.,
- 3 — 4. Wiktor Doroszkiewicz (Białystok) 22 pkt.,
- Adam Rajkiewicz (Orzysz) 22 pkt.,
- 5 — 6 — 7. Zenon Jamiołkowski (Łapy) 21 pkt.,

Po sukcesach na polu kaset magnetofonowych, tym razem kompakt grupy Hey na czele listy sprzedaży. Całkiem niespodziewanie tuż za nim nieco zapomniany przedostatni album Michaela Jacksona i erotyczna Madonna, ale bez wątpienia największą rewelacją stanowi obecność w pierwszej dziesiątce dwóch legendarnych płyt The Allman Brothers Band.

W klasyfikacji kaset trwa zdecydowany atak metalowych grup polskich.

RANKING KASET MAGNETOFONOWYCH — STUDIO DIGITAL

7 lipca do 13 lipca 1993

1. PARADISE LOST SHADES OF GOD 92
2. BEER GOGGLES BEER GOGGLES 93
3. BIG CYC MIŁOŚĆ, MUZYKA, MORDOBICIE 92
4. DE MONO STOP 92
5. DZEM CEGŁA
6. FILM TWIN PEAKS/BADALAMENTI 89
7. GA GA REBELIA 93
8. ROBERT GAWLIŃSKI/OPERA GAWLIŃSKI I OPERA 1987—1988 88
9. GORGUTS THE EROSION OF SANITY 93
10. GRAVE YOU'LL NEVER SEE... 92

TEN 22

RANKING PŁYT KOMPAKTOWYCH — STUDIO DIGITAL

7 do 13 lipca 1993

1. HEY FIRE 93
2. JACKSON, MICHAEL BAD 87
3. MADONNA EROTICA 92
4. ACID DRINKERS DIRTY MONEY, DIRTY TRICK 91
5. BRYAN ADAMS WAKING UP THE NEIGHBOURS 91
6. THE ALLMAN BROTHERS BAND AT FILLMORE EAST 71
7. THE ALLMAN BROTHERS BAND BEGINNINGS 71
8. BAJM THE VERY BEST OF BAJM 92
9. BAJM THE VERY BEST OF BAJM VOL. II 93
10. MICHAŁ BAJOR LIVE 93

HIT

Handlowy
Informator
Tygodniowy

BANKI

- SPRAWA POLITYCZNA

DOLAR ZYSKAŁ FENIGA

Amerkańska waluta skorzystała na nieporozumieniach w ramach europejskiego systemu walutowego zyskując w poniedziałek jeszcze raz na wartości w stosunku do walut europejskich.

W stosunku do marki dolar wzrósł o jeszcze jednego feniga dochodząc do poziomu 1,7325 DM w porównaniu z 1,7220 w piątek.

Waluta amerykańska umocniła się dzięki ucieczce funduszy od przeżywanego trudniejszego chwile franka francuskiego i dzięki spekulacjom, iż Niemiecki Bank Federalny będzie musiał ponownie obniżyć stopę procentową, by utrzymać spójność europejskiego mechanizmu kursów walutowych.

Bankom spółdzielczym brakuje łącznie 2 bln zł na pokrycie trudnych do odzyskania kredytów. Siedem banków komercyjnych znajduje się w dużych kłopotach.

Dotychczas na 1665 banków spółdzielczych upadły dopiero 4, upadają kolejne 2, zarząd komisaryczny NBP działa w 3, a program uzdrowienia w 5, jednak pod nadzorem NBP jest ich 16, zagrożone upadłością są 24, a likwidacją 87. Do programów naprawczych kwalifikuje się 699 banków, a w 524 współczynnik wypłacalności jest niższy od dolnego progu — 8 proc.

Licząc się z możliwością braku funduszy państwowych NBP przygotował pięć sposobów ratowania banków:

* wykup większości akcji banku przez NBP, poprawienie jego sytuacji, a po 2-3 latach odsprzedaż swoich udziałów

* emisja gwarantowanych przez NBP obligacji, pozwalających uzyskać bankowi brakujące pieniądze, jak też zakup nie sprzedanych papierów przez NBP

* „upapierowienie”, czyli stworzenie spółki przejmującej zle kredyt, która odzyskiwałaby pieniądze od dłużników oraz emitowała obligacje.

* gwarantowanie przez NBP lokat w zagrożonym banku

* umożliwienie, poprzez wprowadzenie do banku zarządu komisarycznego NBP, zaciągania tańszego od komercyjnego, kredytu refinansowego.

Na nowych zasadach mają także działać zarządy komisaryczne NBP, które mają za zadanie wyprowadzenie banków z kryzysu. Muszą dokładnie ustalić rzeczywisty stan finansowy banku, poprawić zarządzanie, skutecznie windykować należności, głównie zaległe kredyty, a także poszukiwać nowych kapitałów, które poręczałby NBP.

Mimo iż NBP liczy na możliwie dużą pomoc resortu finansów, uznaje za niemożliwe uratowanie wszystkich banków. Działacze będą tak, aby ratować największe banki, także kosztem tych mniejszych.

ADAM KAŁWA

INWESTORZY LOKUJĄ ZYSKI

Na wtorkowej sesji po raz kolejny po krótkim wzroście cen przy nadwyżce popytu rynek był w miarę zrównoważony. Tym razem jednak większa niż poprzednio część inwestorów chciała wyprzedzić korektę techniczną, co sprawiło, że dynamika wzrostu notowań w przypadku większości akcji była niższa, niż się spodziewano. Wzrosły ceny walorów 14 spółek, spadł kurs akcji Elektrimu, WBK i Żywca, a Wedla pozostał bez zmian.

W przypadku BIG, Exbudu, Irena i Wedla wystąpiła nadwyżka sprzedaży, na którą nie było popytu w trakcie dogrywki. Może to sugerować, że duży inwestorzy spodziewają się spadku notowań tych spółek w czwartek. Z drugiej strony panuje optymizm przed ogłoszeniem przez spółki wyników finansowych po pierwszym półroczu. Wydaje się, że bariera psychologiczna miliona złotych dla akcji Wedla jest silniej-

sza, niż się spodziewano. Od ubiegłego poniedziałku cena akcji tej spółki waha się w przedziale 950 — 990 tys. złotych.

Duża nadwyżka popytu wystąpiła w zleceniach dotyczących akcji Krosna, Tonsilu i Swarzędza. Jednak są to spółki o niewielkim udziale w obrotach i może za wyjątkiem ostatniej, cena ich walorów zależy często od dużych zleceń.

Agromarket

NA TARGACH

Popyt na zboża na targach regionalnych był raczej średni. Najchętniej kupowano ziarno paszowe. Oto jakie były notowania cenowe.

ŻYTO: Siemiatycze i Sokoły 210-220 tys. zł za kwintal, Knyszyn 190-210 tys., Bielsk Podlaski 200-250 tys., Sokółka 190-220 tys., Kleszczele — 180 tys., Szczuczyn i Jedwabne — 230 tys., Ciechanowiec — 210 tys., Zambrów 220-230 tys., Kolno — 220 tys. zł.

PSZENICA: Szczuczyn i Siemiatycze 260-280 tys. zł, Sokoły, Zambrów i Sokółka 270-280 tys., Jedwabne — 280 tys., Kolno — 290 tys., Knyszyn 270-290 tys., Bielsk Podlaski 260-270 tys., Suchowola 240-260 tys., Kleszczele — 250 tys. zł.

JĘCZMIEN: Szczuczyn 260-280 tys. zł, Sokoły — 230 tys., Jedwabne — 260 tys., Ciechanowiec — 240 tys., Kolno — 270 tys., Siemiatycze i Knyszyn 250-260 tys., Bielsk Podlaski 230-240 tys., Sokółka 220-230 tys., Suchowola 250-270 tys., Kleszczele — 220 tys. zł.

MIESZANKI: Siemiatycze i Jedwabne — 260 tys. zł, Knyszyn 270-280 tys., Bielsk Podlaski i Sokoły 240-250 tys., Suchowola 250-270 tys., Szczuczyn 260-280 tys., Ciechanowiec — 250 tys., Zambrów 250-260 tys., Kolno — 280 tys. zł.

PSZENŻYTO: Sokoły 230-240 tys. zł, Ciechanowiec — 230 tys., Zambrów — 250 tys. zł.

Za kwintal ziemniaków starych w Siemiatyczach i Bielsku Podlaskim płacono 60 tys. zł, Knyszynie 60-80 tys., Sokółce 50-60 tys., Suchowoli 60-75 tys., Kleszczelach — 50 tys., Kolnie — 100 tys. zł. Większym wzięciem cieszyły się ziemniaki młode, które w Sokółkach kosztowały 2-2,5 tys. zł za kg, Ciechanowcu — 3,5 tys., Zambrowie i Bielsku Podlaskim — 3 tys., Kolnie 2-3 tys., Sokółce i Suchowoli — 4 tys. zł.

Na targach białostockich i łomżyńskich wyraźnie wzrósł popyt na

prosięta. Zdarzało się, że towaru nie starczyło wszystkim chętnym. Za parę tych zwierząt płacono: w Siemiatyczach — 650 tys. zł, Knyszynie 550-700 tys., Bielsku Podlaskim 500-700 tys., Sokółce i Kleszczelach 450-700 tys., Suchowoli 420-650 tys., Szczuczynie 450-500 tys., Sokółach i Jedwabnem 450-600 tys., Ciechanowcu 550-650 tys., Zambrowie — 550 tys., Kolnie 500-700 tys. zł.

Rzadko dotychczasowym właścicielom udało się sprzedać krowę. W Szczuczynie i Jedwabnem żądano za nie 3,5-5,5 mln zł, Zambrowie 3-7 mln, Kolnie 5,2-5,5 mln, Sokółach 5,3-6,7 mln (z cielętami), Siemiatyczach — 6,5 mln, Knyszynie 5-7 mln, Bielsku Podlaskim 5,5-7 mln, Sokółce 5-6 mln, Kleszczelach — 5 mln zł. Cielęta w Knyszynie oferowano po 1,1-1,2 mln zł jedno, Sokółce 1,2-1,5 mln, Suchowoli 1,3-1,7 mln, zaś w Szczuczynie po 16 tys. zł za kg, Sokółach 13,5-15 tys., Jedwabnem i Zambrowie 15-18 tys. zł.

Ceny koni w Knyszynie dochodziły do 16-21 mln zł, Siemiatyczach — 21 mln, Bielsku Podlaskim 17-18 mln, Sokółce 15-22 mln, Szczuczynie 12-25 mln, Sokółach 11,5-19 mln, Jedwabnem — 18 mln, Zambrowie 12-21 mln, Kolnie 14-16 mln zł.

Kto chciał nabyć owce, mógł to uczynić tylko w niektórych miejscowościach. W Sokółce po 320 tys. zł za sztukę, Suchowoli 250-350 tys., Sokółach 400-500 tys. zł.

Za kilogram jajek w Sokółce żądano 18-20 tys. zł, Suchowoli 19-23 tys., Kleszczelach — 20 tys., Bielsku Podlaskim 22-23 tys., Siemiatyczach — 25 tys., Knyszynie 23-25 tys., a w Ciechanowcu i Zambrowie po 2,6 tys. zł za parę, Sokółach 2,1-2,3 tys., Szczuczynie 3 tys., Kolnie 3,2 tys. zł.

PROGNOZY CENOWE

Zespół ekspertów Agencji Rynku Rolnego opracował prognozy rynkowych cen skupu żywca wieprzowego i wołowego na drugie półrocze bieżącego roku.

W III kwartale trzoda chlewna może kosztować 15-16 tys. zł za kg, było 12-13 tys., natomiast w IV kwartale odpowiednio 17-18 tys. i 13,5-14,5 tys. zł

(gs)

Tabela kursów akcji - sesje z 12 i 13.07

Akcje	Kurs (w zł)		Zmiana kursu (w proc.)		Wartość obrotu (w mln zł)	
	12.07	13.07	12.07	13.07	12.07	13.07
BIG	55.000	57.000 ns	+5,8	+3,6	9.453,070	11.222,844
BRE	520.000	540.000	+9,0	+3,8	27.132,560	27.429,840
Elektrim	890.000	840.000	+9,9	-5,6	69.808,040	47.174,400
Exbud	775.000	800.000 ns	+3,3	+3,2	7.973,200	24.630,400
Irena	374.000	403.000 ns	-1,3	+7,8	14.708,672	18.368,740
Kable	135.000	148.000	-3,6	+9,6	7.684,470	11.225,800
Krosno	(113.000) ok	(124.000) ok	+9,7	+9,7	0,000	0,000
Mostostal	750.000 nk	810.000	0,0	+8,0	19.135,500	36.147,060
Okocim	495.000 rk	525.000	+10,0	+6,1	14.543,100	20.451,900
Polifarb Cn	341.000 rk	350.000	+10,0	+2,6	40.433,052	70.186,200
Próchnik	299.000 rk	320.000	+9,9	+7,0	3.719,560	7.322,880
Swarzędz	150.000	165.000 rk	0,0	+10,0	12.080,700	17.263,620
Tonsil	72.000 rk	79.000 rk	+9,9	+9,7	1.081,008	1.678,434
Universal	10.500	10.800	+7,1	+2,9	1.423,800	2.035,238
WBK	341.000	337.000	+2,4	-1,2	15.205,872	19.285,162
Wedel	980.000	980.000 ns	+3,2	0,0	11.079,880	11.711,000
Wólczańska	(254.000) ok	279.000	+10,0	+9,8	0,000	21.560,562
Żywiec	670.000	640.000	+7,2	-5,4	20.402,840	19.591,680
Razem					275.865,324	367.285,760

WIG (12.07) = 4111,2 (+5,8 proc.); WIG (13.07) = 4164,4 (+1,3 proc.)

rk - redukcja zleceń kupna *

ok - oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą).

nk - nadwyżka zleceń kupna

ns - nadwyżka zleceń sprzedaży

* 12.07 Okocim — o 50 proc., Polifarb — o 73 proc., Próchnik — o 59 proc., Tonsil — o 76 proc.

* 13.07. Swarzędz — o 27 proc., Tonsil — o 80 proc.

ZAWÓD - BEZROBOTNY

Pierwsze przedsiębiorstwa przystąpiły

W Polsce działa około stu klubów poszukiwaczy pracy, ale formuła żadnego z nich nie okazała się wystarczająca. Padła więc propozycja współpracy z podobnymi organizacjami w państwach, w których bezrobocie nie jest zjawiskiem nowym i nauczono się walczyć z jego skutkami.

Najciekawsza oferta przyszła z Ośrodka Aktywizacji Bezrobotnych Daghojsloken w Silkeborgu, największego i najstarszego ośrodka edukacji bezrobotnych w Danii. W kwietniu 1992 roku do Ośrodka Kultury Ochoty w Warszawie przyjechała stamtąd siedmioosobowa delegacja. **Duńscyzy przekonywali, że okres bez pracy trzeba postrzegać jako szansę a nie klęskę.** Ich wieloletnie doświadczenia wykazały, że w procesie edukacji człowiek wzbogaca umiejętności, które potem w procesie pracy zawężają się, rutynizują, ulegają stopniowemu zapomnieniu i degradacji. Bezrobocie jest więc pożytecznym zjawiskiem społecznym, które mobilizuje do ciągłej edukacji, tak potrzebnej w wieku dorosłym.

Przyjęcie takiego punktu widzenia może być w Polsce bardzo korzystne, ale też bardzo trudne. Nie ma u nas tradycji edukacji dorosłych. System szkolnictwa i pracy nie uwzględnia w praktyce możliwości zmiany zawodu w wieku poszkolnym. Jak wykazały badania Duńczyków przeciętny pracownik może opanować około dwudziestu zawodów. Dzięki niestannej rotacji kadr w społeczeństwach o nowoczesnej gospodarce rynkowej okres bezrobocia można poświęcić na dodatkową, możliwie wszechstronną edukację. Dzięki bezrobociu poziom edukacji społeczeństwa stale wzrasta, a tym samym lęk przed stanieniem się bezrobotnym maleje.

Głównym obszarem pracy z bezrobotnymi jest zmiana ich nastawienia do sytuacji, w jakiej się znaleźli, rozbudze-

nie ich aktywności. Zazwyczaj po dwóch miesiącach pozostawania bez pracy następuje pełna akceptacja statusu **jestem bezrobotny**, zanika motywacja poszukiwania pracy, odpowiedzialność za przyszłość własną i rodziny.

W pierwszym okresie animatorzy, prowadzący grupy bezrobotnych, mają ich dowartościować. Spotkania z pedagogiem i psychologiem powinny przekonać, że edukacja jest **wartością aktualną przez całe życie**, ustrzec przed degradacją **powrotu do szkoły**. Zajęcia praktyczne uczą redagowania nienudnego **curriculum vitae**, które pozwoli wyeksponować wszystkie zalety i umiejętności. Bezrobotni uczą się przełamywać lęk przed mówieniem, mają zajęcia z zakresu mowy i dobrych manier pomocnych w kontaktach z przyszłym pracodawcą.

Ważne jest byśmy pomogli im odnaleźć zgubione, nie podjęte nigdy marzenia o tym, kim chciało się być. Gdy już odkryje się te potencjalne zdolności, następuje kolejny etap, już ostatni, naszej pracy — kształcenie w wybranym kierunku, mówi Helena Gąsiorowska — kierownik Wydziału Kultury na Ochocie. Planuje się prowadzenie kursu małej przedsiębiorczości, w klubie otwarta zostanie kawiarnia, w której wszystko będą robić bezrobotni: wypieki, sprzątanie, stanie za barem i prowadzenie księgowości. Przez cały ten czas będą jedynie na zasiłku, wszystko co wypracują trafi do kasy klubu, który przeznaczy te pieniądze na pomoc kolejnym bezrobotnym.

Planowany jest kurs profesjonalnego sprzątania i kursy komputerowe. Można będzie się nauczyć obsługi edytorów tekstów, programów księgujących, projektowania komputerowego etc. Bezrobotni mogą przychodzić do klubu z dziećmi; opiekują się nimi uczestnicy kursu baby sitter. Na miejscu można skorzystać z pracowni artystycznych, tworząc gobeliny, malując, wypiekając ceramikę.

Na realizację projektu pilotażowego wybrano ośrodek kultury „Arsus” w podwarszawskim Ursusie.

Uczestnictwo w kursie będzie bezpłatne. Wydział Kultury Ochoty, który podjął się realizacji projektu, działa opierając się na posiadanym, a nie w pełni wykorzystanym potencjale lokalno-

wym i technicznym. Ale środki finansowe trzeba było znaleźć na zewnątrz. Milion koron duńskich na ten cel przeznaczył Fundusz Demokracji Wschodniej EWG. Resztę pieniędzy zapewniła Fundacja Batorego i Fundacja Kultury. Obecnie projekt ma poparcie Ministerstwa Pracy.

Jeśli projekt, opracowany wedle duńskich doświadczeń, uda się wdrożyć na warszawskiej Ochocie, organizatorzy planują rozprzestrzenienie go na inne dzielnice i do innych miast Polski. Kilka osób z każdego kursu będzie przygotowywanych do pracy z bezrobotnymi. Za rok w Polsce powinno już działać kilkanaście ośrodków aktywizacji bezrobotnych.

PRZEMYSŁAW L.
FALCZYŃSKI

MAŁY SŁOWNIK PRYWATYZACJI

❁ KOMERCJALIZACJA...

* **KOMERCJALIZACJA (przedsiębiorstwa państwowego)** — przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa (akcyjną lub z ograniczoną odpowiedzialnością), działająca według reguł kodeksu handlowego.

* **JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA SKARBU PAŃSTWA** — spółka powstała w wyniku przekształcenia (komercjalizacji) przedsiębiorstwa państwowego. 100 proc. akcji/udziałów spółki znajduje się w posiadaniu Skarbu Państwa. Jest to forma przejściowa, która kończy się z chwilą udostępnienia pierwszych akcji nabywcom innym niż Skarb Państwa.

* **KAPITAŁ WŁASNY** — zobowiązania spółki wobec jej właścicieli jako akcjonariuszy/udziałowców; równy jest aktywom netto spółki i obejmuje kapitał akcyjny, kapitał zapasowy i różnego rodzaju rezerwy celowe oraz zyski niepodzielone.

* **KAPITAŁ AKCYJNY** — część kapitału własnego spółki równa iloczynowi wyemitowanych akcji i ich wartości nominalnej.

PEWNIENIE JAK W BANKU

Pieniądze trzyma się w banku, by mieć pewny, choć niewielki zysk — tak jest na całym świecie. Na całym? Może — z wyjątkiem Polski.

Już od dawna banki stosują — teoretycznie ściganą z urzędu — praktykę „wymuszania przyzwolenia na łamanie umowy”, to znaczy, że klient, wpłacając pieniądze do banku, godzi się (bo nie ma wyjścia) na każdorazowe obniżenie oprocentowania, jakie zaproponuje bank.

Po niewielkim, trzypunktowym obniżeniu oprocentowania kredytu refinansowego, banki zmniejszyły oprocentowanie wkładów swoich klientów o 8—10 procent. Nie wyrównuje już stopa procentowa inflacji, nawet tej liczonej optymistycznie. Zapowiada się ucieczka od złotego — polityka banków doprowadzi do tego, że ludzie — jak przed laty — będą skupować dolary i chować w materacu...

Jednocześnie rząd podjął decyzję o pożyczeniu około pół miliarda dolarów na... restrukturyzację banków. Polskie banki wykazały w roku ubiegłym rentowność ok. 24 procent, co przy rentowności w przemyśle ok. 2 procent jest szokujące. Mimo to, banki „potrzebują” pieniędzy z budżetu na podtrzymanie swojej sytuacji... materialnej!

Pod koniec ubiegłego roku rząd chciał wykorzystać cały miliard dolarów (gwarantowany przed laty przez Zachód jako fundusz stabilizacyjny złotówki) na pomoc bankom. Gdzie się podziały pieniądze, skoro banki są aż tak — 24 procent — rentowne?

Banki nie ograniczają się do oszukiwania drobnych ciułaczy. System operacji bankowych, określający sposób naliczania odsetek od kredytów, a pochodzący jeszcze z 1986 roku, krzywdzi kredytobiorców.

System ten nie uwzględnia zmiennej wartości pieniądza w czasie, co przy aktualnej wysokości oprocentowania kredytów powoduje, że klient płaci nieraz 30 procent więcej za pożyczkę, niż wynikałoby to z umowy. Ponieważ rzecz dotyczy powszechnie używanego kredytu obrotowego — dotyczy całej gospodarki. Ten sposób traktowania klienta powoduje, że przedsiębiorstwa nie wytrzymują obciążeń i albo popadają w „pętlę zadłużenia” albo po prostu bankrutują.

Reforma systemu bankowego miała spowodować ożywienie „zdrowej gospodarki”, stymulowanie rozwoju. Miała pomóc w reformach.

To co robią polskie banki — nieprawne zawyżanie oprocentowania, zmiana warunków kredytowania, zmiana oprocentowania kredytów bez uzgodnienia z klientem itp. — nasuwa przypuszczenie, że reforma systemu bankowego nie poszła w dobrym kierunku. Wpompowywanie nowych setek milionów dolarów — co obciąża budżet, czyli społeczeństwo — w ten system, może tylko przedłużyć jego działanie z korzyścią dla... właśnie: DLA KOGO?

Tomasz Sypniewski

LICENCJE NA DZIURY

Licencje na dziury

Biuro Koncesji Geologicznych w rezerwie ochrony środowiska zasobów naturalnych i leśnictwa ma pilnować przepisów prawa górniczego i geologicznego oraz strzec majątku narodowego, jakim są surowce mineralne tkwiące w polskiej ziemi.

Sprzedaż praw do zasobów

Jedną z form ochrony zasobów jest reglamentacja praw do badań polskich zasobów mineralnych oraz udzielanie zezwoleń na ich poznawanie i wykorzystywanie. BKG decyduje kto, kiedy, gdzie i za ile będzie miał prawo do „grzebania” w polskich zasobach naturalnych. Pierwsze licencje uzyskała amerykańska firma „Amoco”, specjalizująca się w poszukiwaniu i eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego. Udzielenie licencji nie oznacza wyzbycia się zasobów — strona polska zawsze ma prawo pierwokupu kopaliny po średnich cenach światowych.

Gaz nie pójdzie... w powietrze

Druga umowa zawarta została między amerykańską firmą Elektrogaz Ventures a spółką polskiej kopalni „Jastrzębie” i Pol-Tex Methane. Licencję na poszukiwanie i wydobycie metanu z pokładów

węgla w woj. katowickim dostała też amerykańska firma McCormick. A więc miliony metrów sześciennych tego gazu zostaną wykorzystane i nie powiększą tzw. efektu cieplarnianego.

Nie każdy dostanie licencję

Nowa forma wykorzystania polskich zasobów przyniosła już wkład inwestorów zagranicznych o wartości 130 mln dol. Przeznaczono je na poszukiwania geologiczne, dokumentowanie, próby eksploatacji złóż. Taki warunek postawiła strona polska, a w przypadku pozytywnych wyników badań i wierceń — kwoty te mogą być znacznie zwiększone.

Półowa zysku dla gmin

Umowy o eksploatację polskich zasobów warte były dotąd około 600 miliardów zł. Półowę tej kwoty otrzymują samorządy terenowe, przede wszystkim gminy, które natura obdarzyła cennymi kopalinami. Niestety, niektóre z nich — głównie na Górnym Śląsku — opierają się sugestiom i odmawiają udzielania zgody na eksploatację podziemnych bogactw. Brak decyzji powoduje, że kontrahenci zagraniczni zniecierpliwieni — odchodzą.

Dziury w ziemi — na sprzedaż

Biuro Koncesji Geologicznych

Rozpoczęła się już realizacja Programu Powszechnej Prywatyzacji. Organizacje związkowe delegowały swych przedstawicieli do Komisji Selekcyjnej.

Zadaniem Komisji Selekcyjnej będzie wyłonienie członków rad nadzorczych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych oraz firm zarządzających funduszami.

Przyjęte kryteria — roczna sprzedaż ponad 110 mld zł, dodatni zysk brutto — spełnia około 1100 przedsiębiorstw. Jednak część z nich — obronne, dyrekcje kolei i lasów, zostały wyłączone z Programu.

Konstrukcja prywatyzacji poprzez NFI przewiduje udział w programie spółek, które powstaną w wyniku przekształcenia 600 dużych przedsiębiorstw. Departament Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przygotował i przekazał listę ponad 220 jednoosobowych spółek Skarbu Państwa i jeszcze w tym miesiącu na mocy rozporządzenia Rady Ministrów zostaną one włączone do Programu.

Minister Janusz Lewandowski wystosował 15 czerwca do wybranych ponad 440 przedsiębiorstw państwowych zaproszenie do PPP. Przedsiębiorstwa te w ciągu 45 dni, od dnia otrzymania zawiadomienia, mogą zgłosić uzasadniony sprzeciw wobec zamiaru włączenia do Programu. Po trzech tygodniach od wysłania listu, nie wiadomo jeszcze — ile firm zrezygnuje.

Choć ustawa nie stawia wymogu potwierdzenia chęci udziału w PPP, do MPW nadchodzą pisma od takich przedsiębiorstw państwowych.

(od)

WĘGIEL PO AMERYKAŃSKU

Technologie otrzymywania czystego węgla, oraz budowę, eksploatację i finansowanie zakładów uszlachetniania węgla kopalniach węgla kamiennego oferuje firma amerykańska Cistom Coals Corporation z Arizony.

Firma, jest gotowa udostępnić naszemu krajowi najnowsze technologie uszlachetniania węgla (miałów), co pozwoli wyeliminować z węgla zanieczyszczenia przed jego spalaniem.

CCC deklaruje załatwienie kredytów z zagranicznych banków i organizacji finansowych na budowę i eksploatację przetwórczości wzbogacania węgla — bez konieczności uzyskiwania gwarancji ze strony rządu polskiego. Kredyty byłyby spłacane z zysków pochodzących ze sprzedaży części węgla wzbogaconego.

5 procent dochodów firmy uzyskiwanych ze sprzedaży czystego węgla Horton przeznaczony na inwestycje ochrony środowiska w woj. katowickim.

Szacunkowy koszt zakładu uszlachetniania węgla o wydajności 5 mln czystego paliwa rocznie (roczne wydobycie dużych kopalń takich jak: „Piast” w Bieruniu czy „Ziemowit” w Łęczynach) wyniesie ok. 50 mln USD. Budowa zakładu trwać ma ok. 14 miesięcy.

(P)

TACZKI POLITYCZNE

Prokuratura Rejonowa z Łomży skierowała do sądu akty oskarżenia przeciwko byłym pracownikom byłej Wytwórni Urządzeń Turystycznych „Gromada” w Śniadowie — Zbigniewowi Andrychowskiemu i Antoniemu Glińskiemu. Zarzuca im, że w styczniu i kwietniu br., w czasie trwania strajku w WUT, zastosowali wobec przewodniczącego Rady Pracowniczej i dyrektora zakładu przymus fizyczny w postaci wywiezienia tych osób za bramę na taczkach. Dla ścisłości dodajmy, że faktycznie na taczkach wywieziony był tylko przewodniczący Rady, natomiast dyrektor dobrowolnie opuścił zakład w asyście osób pchających taczki.

— Jest to zagrywka typowo polityczna, co postaramy się udowodnić w toku procesu — zapowiada przewodniczący Oddziału „Solidarności” w Łomży, Sławomir Zgrzywa. — Pan Andrychowski, który był przewodniczącym Ko-

mitetu Strajkowego, nie pchał osobiście tych taczek, więc odpada zarzut o zastosowaniu przez niego „przymusu fizycznego”. Naszym zdaniem były dyrektorem WUT, pan Ireneusz Olszak, za pomocą prokuratury usiłuje teraz wziąć odwet na organizatorach legalnego strajku.

Strajk w WUT, jeden z najdłuższych w Łomżyńskim (trwał z przerwami trzy miesiące), był protestem przeciwko decyzji Zarządu Głównego OST „Gromada” o zamknięciu zakładu w Śniadowie. Zakończył się klęską strajkujących i zwolnieniem całej załogi. (MK)

Z NUMEREM NA PLECACH

Obiadująca w Amsterdamie Komisja Skarg i Wniosków holenderskiej policji zaproponowała ostatnio, aby członkowie jednostek prewencyjnych przeznaczonych do tłumienia rozruchów byli wyposażeni oprócz pałek i tarcz także w umieszczone na widocznym miejscu duży i wyraźne numery identyfikacyjne. Zdaniem pomysłodawców — podobne do znajdujących się na strojach sportowców numery, powinny umożliwić ofiarom policyjnej brutalności identyfikację napastników. Obecnie jest to niemożliwe, gdyż rozmieszczone we wszystkich większych miastach Holandii tzw. jednostki szybkiej policji ubrane są w jednokolorowe błękitne kombinizony i hełmy z lustrzanymi zasłonami kryjącymi twarze.

Anonimowość policji przeznaczonej do walki z demonstrantami podyktowana jest oczywiście względami bezpieczeństwa samych policjantów, jednak z drugiej strony prowadzić może do nadużywania siły. Kilkanaście dni temu w jednym z amsterdamskich sądów umorzona została sprawa wniesiona przez oskarżyciela publicznego o brutalne pobicie przechodnia przez policjantów, którzy wzięli go omyłkowo za uczestnika nielegalnej manifestacji. Sprawę umorzono, gdyż ofiara nie była w stanie określić sprawców.

U CLINTA EASTWOODA BEZ ZMIAN

Panienka z burdelu wyśmiała u pewnego kowboja coś, z czego śmiać się nie powinna. A że „kałboje” to krewkie chłopaki, więc panienka przeszła „darmową operację plastyczną” wykonaną brzytwa. Efekt nie był ulepszący, więc życzliwe koleżanki z pracy wynajęły płatnych zabójców, aby ci zamordowali sprawców ekscesu...

Dalszego rozwoju akcji lepiej nie zdradzać ze względów humanitarnych, film trwa dwie godziny i dziesięć mi-

nut, akcja toczy się wolno i widz, który by ją znał, wynudziłby się jak mops.

Clint Eastwood, odtwórca głównej roli, reżyser i producent jednocześnie, jeszcze raz pokazał światu, że starcza demencja (do wyboru skleroza) się go nie ima i że mimo podeszłego wieku wciąż jest płodny w branży filmowej i w życiu (o czterdziści lat młodsza przyjaciółka Eastwooda spodziewa się dziecka).

„Bez przebaczenia” jest kolejnym filmem, za pomocą którego Eastwood buduje legendę o sobie samym, historię o „bardzo brudnym” Harrym. Bohater filmu, tzw. „twardy facet” potrafi z zimną krwią i dla pieniędzy strzelać do ludzi. Jest przy tym idealnym przyjacielem i ojcem. Te pozorne sprzeczności wynikają z faktu, iż jest on człowiekiem o żelaznej woli, z niezwykłą konsekwencją wcielającym swoje plany w życie.

Film przesyciony jest duchem amerykańskiej praktyczności: jeśli nie masz pieniędzy na edukację dzieci — dorób sobie na boku, choćby jako płatny morderca; jeśli zabijają ci przyjaciela, sam możesz wymierzyć sprawiedliwość. Gdzieniedziego pobrzmiwa również amerykańska nuta sentymentalizmu nie najlepszej jakości. Niewątpliwie zalety filmu, to ładne zdjęcia i „czarny humor”, nie zawsze chyba czytelny dla europejskiego widza (nikt na widowni nie śmiał się).

Reż. Clint Eastwood, obsada: C. Eastwood, G. Hackman, M. Freeman, R. Harris.

Napisali do nas

„POLITYK BEZ OSŁONEK”

Jestem stałym czytelnikiem Gazety Współczesnej. Chętnie prenumeruję to czasopismo i jak dotąd nie budziło ono we mnie żadnych zastrzeżeń. Teraz chyba zmienię swoje zdanie. Dużo kontrowersji wzbudził we mnie artykuł pt. „Polityk bez osłonek” wydrukowany w Gazecie Współczesnej z dn. 7.07.1993 r., a podpisany (yes). Pytam, dlaczego nie podano nazwiska tego polityka. To jest bardzo ważne w obecnej sytuacji, a szczególnie przed wyborami do Parlamentu. Na pewno ów polityk zechce znowu kandydować do Sejmu czy Senatu. Przedstawiając tak sprawę uważam, że Gazeta Współczesna również popiera taką sytuację w kraju. Chyba dość już zakłamania w naszym kraju. Tacy posłowie i senatorowie doprowadzili nasz kraj do ruiny. Sejm i Senat zawiodł oczekiwania wyborców. Dlaczego mamy ich bronić. Niech wyborcy wiedzą, jacy to byli posłowie i senatorowie. A my nadal ich bronimy i wszystko nadal tuszujemy. Uważam, że każda gazeta powinna pisać prawdę, uwypuklać dobro, no i — niestety — zło, na jakie ktoś zasługuje. Jeżeli ów poseł tak się zachowywał, to na pewno był w stanie nieprzeżył. Jego miejsce nie w Parlamencie czy Senacie, lecz w szpitalu, a nie w Janowie. Tam by mógł pokazywać swoje wdzięki. Przez takie przedstawianie sprawy naród bardziej się zniechęca. Posłowie i senatorowie już za dużo mają wyryków na swym koncie. Władza widocznie uderzyła im do głowy. A wszystko to, że nie liczyli się

z pieniędzmi. Nie postąpiłby tak na pewno robotnik czy rencista, któremu starczy ledwie od pierwszego do pierwszego. Jak stał wynika im wszystko wolno, a my ich nadal popieramy. To jest okropne, żeby to trzymać w tajemnicy. Nie mogą pogodzić się z tym prosić ludzi pracy, którzy w pocie czoła pracują na ten nędzny grosz. Posłowie urządzili sobie kaplicę w Sejmie. Ciekawe tylko do kogo oni się modlili. Pewnie do szatana, bo szli jego drogami. Nie mogą pogodzić się z takim stanem nie tylko ja, lecz wielu innych ludzi. Oni też chętnie by pisali, lecz może im zabrakło odwagi. Proszę o wydrukowanie mego listu w Gazecie Współczesnej i podanie dokładnego adresu. Czekam na to, że Gazeta Współczesna poda mi imię i nazwisko tego polityka. Jeżeli nie, to proszę o wyjaśnienie dlaczego. W przeciwnym razie będę odwoływał się dalej, aż do osiągnięcia celu.

Zainteresowany tą sprawą

WINCENTY KRASOWSKI
zam. Szmurły
p-ta Holonki
woj. białostockie

RULETA W LUBLINIE?

Rada Miejska Lublina na ostatniej przed wakacjami sesji pozytywnie zaopiniowała projekt utworzenia kasyna gry w tej 400-tysięcznej aglomeracji. Dyrekcja spółki Orbis Casino zamierza je otworzyć w pierwszej połowie przyszłego roku. W sieci tej spółki znajdują się już kasyna w Sopocie, Szczecinie, Krakowie i Warszawie.

Lubelskie kasyno będzie się mieścić w reprezentacyjnym hotelu orbisowskim „Unia”. Wstępny projekt zakłada, iż na jego potrzeby przeznaczona zostanie hotelowa kawiarnia wraz z tarasem o łącznej powierzchni przeszło 300 m kw., na które już zawarto z hotelem stosowną umowę najmu. Przyszła jaskinia hazardu ma zatrudniać 80 osób, w tym 25 krupierów, kilku pracowników ochrony, kierowcę, kelnerki.

Rozważana jest też koncepcja otwarcia wraz z kasynem w hotelowych podziemiach biznes klubu i salonu odnowy biologicznej. (PAP)

TAM, GDZIE NAS NAJWIĘCEJ CZYTAJĄ

W Narewce „Gazetę Współczesną” można kupić codziennie na pocztę oraz w trzech miejscowych GS-owskich sklepach spożywczych. Oferuje się do nabycia czterdzieści egzemplarzy. Bywają zwroty — czasami 3-4 egz. Dwadzieścia egzemplarzy codziennego oraz magazynowego wydania „GW” sprzedaje się na pocztę i tu zwrotów nie ma.

W każdy piątek do Narewki trafia około 180 egzemplarzy wydania magazynowego „Gazety Współczesnej” i bywają zwroty, ale tylko ze sklepów. Nie-

bagatelny wpływ na to, że nie wszystkie egzemplarze „GW” zostają wykupione, ma czas pracy placówek handlowych w wolne soboty i niedziele. Jeden sklep spożywczy bywa czynny w godzinach rannych, drugi otwierany jest po południu, a trzeci w niedzielę w ogóle nieczynny. Trudno się połapać z tym, który i kiedy jest czynny.

Urząd Poczto-Telekomunikacyjny w Lewkowie Starym (gmina Narewka) sprzedaje trzynaście egzemplarzy wydania codziennego „Gazety Współczesnej” i dwadzieścia magazynowego.

Pomysł wyraźnego oznakowania sił szybkich powstał w wyniku bardzo silnej presji społeczeństwa, domagającego się położenia kresu samowoli policjantów. Akcja przybrała na sile po kwietniowych rozruchach w Hadze, kiedy jednostki policyjne — według relacji świadków — niespokojone, w niezwykłe brutalny sposób spacyfikowały demonstrację studentów protestujących przeciwko obcięciu stypendiów.

Sami zainteresowani nie wyrażają entuzjazmu dla pomysłu opatrzenia uniformów bojowych dużymi numerami. Wprowadzenie ich może nawet spowodować — twierdzą niektórzy — odejście wielu funkcjonariuszy ze służby. Kontrowersyjny projekt będzie w najbliższych dniach rozpatrywany przez główny zarząd holenderskiej policji.

W większości państw Europy policyjne oddziały specjalne działają w pełnej anonimowości. Członkowie brygad antyterrorystycznych we Francji i Niemczech otrzymują specjalne premie za to, że nigdy nie ujawniają swej tożsamości. Jedynie brytyjskie formacje policyjne specjalnej posiadają umieszczone na pagonach niewielkie numery identyfikacyjne.

KRZYSZTOF ŚLANIEWSKI

To jest najwięcej spośród innych tytułów gazet codziennych. Zwroty nie bywają. Poważnymi konkurentami naszej „Gazety” są „Kurier Poranny” i „Kurier Podlaski”. Ale na co dzień „Gazeta” góra! Jak usłyszeliśmy, w lipcu br. dostawa naszego pisma będzie zwiększona.

Warto dodać, że w gminie Narewka nie ma już klubów prasy i książki oraz kiosków „Ruchu”. Zatem słowa podziękowania wspomnianym wyżej naszym sojusznikom!

(JC)

GIEŁDA PRACY

* Technik farmacji poszukuje pracy tel. 16-13-07 (rano lub wieczorem).

* Zapiękuje się dzieckiem lub osobą starszą, tel. 411-526.

* Młody mężczyzna pilnie poszukuje pracy, tel. po 18.00 75-15-41.

* Szukam pracy, posiadam Żuka, tel. 762-588.

* Posiadam samochód „Żuk”, poszukuję pracy, Studzianki, Chojnowski, ul. Nowa 2.

* Absolwentka ekonomii, kurs sekretarek, język angielski, poszukuje pracy. Mońki, tel. 21-15.

* Zatrudnię kierowcę mechanika z 5-letnią praktyką na samochodach ciężarowych. Białystok, ul. Sienkiewicza 67 „ZOMAR”.

* Zatrudnię blacharza — lakiernika do zakładu tel. 433-601 (cały dzień).

* Firma „TRAFFIC” zatrudni kierowców na samochody „Żuk”, „Kamaz”, „Liaz” z naczepą. Wiadomość: B-stok,

ul. Sienkiewicza 82, tel. 415-181 w. 237. Zgłoszenia osobiste 15-16.

* Młodzież powyżej 15 roku życia do sprzedaży katalogów. Parma tel. 436-242.

* Poszukujemy akwizytorów reklamy z woj. łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego, Parma, tel. 436-242.

* Nauczyciel — wychowawca z wyższym wykształceniem humanistycznym i znajomością języka angielskiego przyjmie każdą ofertę pracy. Tel. 75-40-20 po godz. 18.00.

* Młoda sprzedawczyni poszukuje pracy, tel. 510-795 po 18.00.

* Kierowca mechanik kat. ABCE + elektryk, tel. 618-396 poszukuje pracy.

* Trzydziestoletnia, wykształcenie średnie handlowe, ukończony kurs rachunkowości, place, ustabilizowana sytuacja rodzinna poszukuje pracy, tel. 632-787.

* Zatrudnimy energiczne osoby w reklamie i akwizycji. Wysokie prowizje. Wymagana miła aparycja i łatwość nawiązywania kontaktów, tel. 414-170 wew. 11.

* Bank Wschodni zatrudni informatyka ze stażem, tel. 32-94-14.

* Tech.-Bud.-Architektura — projekty, telex, telefaks, kserokopie, komputer

IBM, maszynopisanie — poszukuje pracy w zawodzie lub innej, tel. 255-54.

* BIAWAR Ltd zatrudni ekonomistę z biegłą znajomością j. angielskiego do Działu Marketingu. Zgłoszenia, tel. 513-859 wew. 134 lub 136.

* Zatrudnię szwaczki. Kolno, ul. Wojska Polskiego 51, tel. 22-75.

* Firma „MARIO” zatrudni krawcowe, 524-886.

* Zlecę wykonanie większej ilości tynków — wymagana wysoka jakość, tel. 436-992 godz. 7.30-15.30.

* Fryzjerkę zatrudnię, tel. 284-77.

* Pilnie poszukuję mgr farmacji, tel. wtorek, środa (9-14), tel. 52-04-71 wew. 115, 212.

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego
w Białym Podlaskim, ul. Zwirki i Wigury 73
ZAKUPI:
— każdą ilość desek paletowych z tarcicą iglastą;
— drewno olchowe w kłocach i tarcicę
Informacje telefoniczne
pod nr. 21-94, 28-37
lub w biurze Spółdzielni



Kleszczowieckie leszcze

Z Suwałk udaje się w kierunku wschodnim, drogą wiodącą do Wiżaj i dojeżdżam do miejscowości Kleszczówek. To najbliższe osiedle ludzkie zlokalizowane nad jeziorem Perty. Najbliższa miejscowość turystyczna — Smolniki.

Jeziora Kojle i Perty, położone są na wysokości 148,1 m n.p.m., na zachód od m. Kleszczówek. Pod względem połowów wędkarskich, lecz tylko dla wędkarzy — traperów, w lipcu oba zbiorniki są bardzo atrakcyjne. **Warunek — własny ponton.**

KOJLE — pow. 15,4 ha. Roślinność wynurzona porasta 99% długości linii brzegowej. Są dwa pomosty. Rybą dominującą jest wyrośnięty leszcz. Duże egzemplarze szczupaka żerują na znacznych głębokościach na sielawie. W kolejności pogłowia występują: leszcz, szczupak, okoń, miętus, lin. Płoc stanowi niewielki procent.

PERTY — pow. 20 ha. Długość max. 900 m, szerokość max. 410 m. Z 2440 m

linii brzegowej, jedynie około 40 m, we fragmencie północno-wschodnim, wolne jest od trzcinowiska.

Występują gatunki ryb: sielawa, leszcz, szczupak, lin, okoń, płoc, wzdręga. Wzdręga, dorasta do imponujących rozmiarów i upodobała sobie płoś południowe zbiornika.

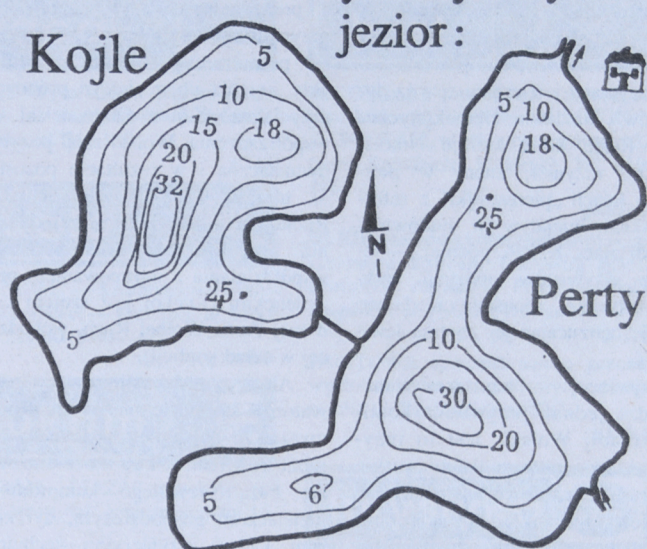
Utrudnieniem dla wędkarzy jest zakaz poruszania się pojazdami mechanicznymi w obszarze Suwalskiego Parku Krajobrazowego a w nim znajdują się jeziora. Poza tym „cicho tu, aż uszy bołą”. W obu zbiornikach przezroczystość wody b. duża.

Szanowny Czytelniku. Jeżeli zbierzesz najwięcej kuponów „Wygraj z rybą”, masz szansę wylosować upominek. Szczegóły wkrótce. Kupon warto zbierać.

REMIESZ

Wygraj
Kupon nr 4
z rybą

Plan batymetryczny jezior:



Prawo na urlop

Czy każdy ma prawo do urlopu, czy pracodawca ma obowiązek udzielania urlopów, czy przysługuje wynagrodzenie za czas wolny, kto traci prawo do urlopu, jak długi może być urlop?

Na te i kilka innych pytań i wątpliwości, z którymi spotykamy się latem postarali się odpowiedzieć dziennikarze Sztandaru Młodych. W kilku kolejnych wydaniach „Lata z Gazetą” przedstawimy porady prawne, dla wszystkich tych, którzy wybierają się na urlop.

Pierwszy urlop

Wprawdzie urlop przysługuje pracownikowi co roku, ale na pierwszy urlop w swoim życiu musi jednak trochę poczekać. Uzyskuje do niego prawo dopiero po upływie roku pracy. Natomiast prawo do drugiego i dalszych urlopów otrzymuje w każdym następnym roku kalendarzowym.

Na przykład: Malinowski rozpoczął pierwszą w swoim życiu pracę 5 stycznia 1992 r. Prawo do pierwszego urlopu otrzymuje po przepracowaniu pełnego roku, czyli dopiero w 1993 r. Będzie mu on przysługiwał za 1993 r., nie zaś za rok poprzedni. W 1992 r. Malinowski nie przepracował bowiem pełnych 12 miesięcy (zabrakło mu 5

dni), więc za ten rok nie będzie miał prawa do urlopu.

UWAGA! Chcąc nabyć prawo do pierwszego urlopu, pracownik nie musi konieczności przepracować całych 12 miesięcy w jednym zakładzie. Może pracować w kilku zakładach. Ważne jest jedynie, aby po przepracowaniu kolejnych okresów w poszczególnych zakładach, osiągnął w sumie dwunastomiesięczny staż. Aby można było zsumować te okresy, powinny zostać spełnione dwa warunki:

- przerwa w zatrudnieniu między jednym zakładem a drugim nie może być dłuższa niż trzy miesiące;
- stosunek pracy nie może zostać rozwiązany za wypowiedzeniem.

Wakacje u gospodarzy

Urlopowicze wyjeżdżający na Suwalszczyznę, Pogórze oraz do woj. gdańskiego mogą skorzystać z noclegów i wyżywienia oferowanych przez rolników. Piotr Wolak z ministerstwa rolnictwa ocenia, iż w całym kraju kilkaset gospodarstw przygotowanych jest do świadczenia usług turystycznych tego lata.

W woj. suwalskim wypoczynek w środowisku wiejskim popularyzuje działająca od roku Suwalska Izba Turystyczno-Rolnicza. W jej informatorach znaleźć można adresy 120 gospodarstw, których właściciele postawili na rozwój usług turystycznych, aby poprawić swe dochody.

W innych regionach upowszechnianiem „agroturystyki” zajmują się Ośrodki Dora-

dzstwa Rolniczego przy współpracy ze specjalistami amerykańskimi. Doradcy zaa oceanu organizują szkolenia dla rolników, którzy chcą postawić na turystykę, przygotowują biznes plany dla takich gospodarstw. Kursy takie, w których brało udział po kilkadziesiąt osób, odbyły się m.in. w Olecku na Suwalszczyźnie, Lesku w Bieszczadach i w woj. jeleniogórskim.

LATO Z GAZETĄ



Kuchnia na lato

KIBINAI, OŁADZIE I LIN W ŚMIETANIE

Czy wiecie co to są oładzie i kibinai? Dokąd warto wybrać się na lina w śmietanie, roladę po podlasku, zwijkę piastowską, babkę ziemniaczaną i smażonego szczupaka? Gdzie podadzą nam kwas chlebowy a gdzie „Augustowiankę”, „Białowieską” i „Krynkę”?

Specjalnie dla czytelników „LATA z GAZETĄ” oraz turystów i wczasowiczów przygotowaliśmy prezentację KUCHNI REGIONALNEJ. Okazuje się, że nie wszędzie musi być schabowy i kotlet mielony. Można zaintrygować konsumenta miejscowym specjałem, opartym na miejscowych surowcach. Podajemy też — dla orientacji — wielkość porcji i wagę. W tym ostatnim przypadku nasi rozmówcy nie przewidywali jednakże większych zmian z uwagi na VAT.

ŻYCZYMY SMACZNEGO!

Restauracja „IWA” w Białowieży to przede wszystkim dziczyzna. Pani Zofia Wołkowicka i Mirosława Smoktunowicz polecają zwłaszcza pieczenie: z dzika (100 g, 26,3 tys. zł), sarny (80 g, 35 tys. zł) i jelenia (100 g, 37,7 tys. zł) a także pierogi z kapustą i grzybami (250 g, 18,7 tys. zł), kiskę ziemniaczaną (250 g, 7,5 tys. zł), zupę grzybową (450 ml, 7,8 tys. zł), kotlet ziemniaczany w sosie grzybowym (200 g, 7,5 tys. zł). Dla amatorów mocniejszych trunków — „Białowieską” i „Żubrówka” (50 g, 10,2 tys. zł) a dla ochłody lub na trawienie — woda mineralna „Białowieska” (butelka 2 tys. zł).

Z puszczy nad jeziora. Pani Anna Biegonis z „mazurskiej” w Giżycku zaprasza na lina w śmietanie (150 g, 22 tys. zł), chłodnik wraz z pyzami i surówką (całość 16 tys. zł a sam chłodnik

— 4 tys. zł), babkę ziemniaczaną (100 g, 8 tys. zł) i surówkę (100 g, 4 tys. zł), kiskę ziemniaczaną z mięsem, boczkiem i cebulą (200 g, 9 tys. zł), placki ziemniaczane (200 g, 8 tys. zł).

„Albatros” w Augustowie prezentuje zwijkę puszczańską schabu i z pieczarkami (22,1 tys. zł, czas przygotowania — 15 min.) i „Augustowiankę” (butelka — 2,5 tys. zł). W Domu Wycieczkowym PTTK „Cezar” nad Neckiem w karcie dań są m.in. sielawa wędzona (10 dkg, 11 tys. zł), węgorz wędzony (10 dkg, 40 tys. zł), szczupak smażony (100 g, 20 tys. zł) i faszerowany (100 g, 15 tys. zł), kotlet „Augustowski” z pieczarkami i surówką (41 tys. zł).

W restauracji „Domu Nauczyciela” w Suwałkach pani Teresa Turecka dba, aby zawsze znajdowały się w jadłospisie karp w galarecie (150 g, 12 tys.

zł) i sznycel litewski z jajkami 22,5—25 tys. zł).

Zaskoczył nas pan Jan Nowak z restauracji „Hańcza” w Suwałkach. W przeciwieństwie do wszystkich naszych rozmówców, twierdzi iż dania regionalne nie cieszą się popytem. Ograniczył się więc jedynie do kartaczy (250 g, 15 tys. zł).

A jak prezentuje się kuchnia białoruska? Zatrzymajmy się na białostockiej restauracji „Grodno”. Mówi zastępca kierownika — Zofia Kozakiewicz:

— Naszą specjalnością są... o ł a d z i e czyli placki ziemniaczane z farszem mięsnym (300 g, 32 tys. zł), kotlet „Suprys” czyli niespodzianka składająca się z zawijanego schabu a w środku maselko z czosnkiem (120 g, 42 tys. zł), wereszczaka czyli kluseczki z kiełbasą w sosie pomidorowym (350 g, 27 tys. zł), rosół z frykadelczkami (250 ml, 12 tys. zł) no i kwas chlebowy (200 ml, 3 tys. zł). Ja przepadam za oładziami...

Na dania litewskie trzeba wybrać się do restauracji „Ruta” w Puńsku. Tam bowiem podadzą nam k i b i n a i — pierożek nadziewany farszem mięsnym, pieczony w piekarniku, do tego czerwony barszczyk (pierożek, 100 g, 7 tys. zł, barszczyk — 2 tys. zł), chłodnik z zsiadłym mlekiem i ziemniakami (skład chłodnika: zsiadłe mleko, ogórek, szczypiorek, śmietana, botwinka, 200 ml, 4,5 tys. zł), placki ziemniaczane z mięsem (300 g, 12 tys. zł). Nad wszystkim czuwa pani Leokadia Skibińska wraz z szefową kuchni — Anną Obuchowską.

Była kiedyś w Białymstoku restauracja „Tatarska”. Teraz jest „Relax”. Chociaż baranina i konina są nieosiągalne to jednak można spróbować kołdunów w barszczu lub rosole (300 g, 10 tys. zł), szaszłyka z mięsem i cebulą ale bez słoniny i boczku (cena wraz z opiekany ziemniakami i zestawem surówek — 46 tys. zł). Ponadto rolada po podlasku (100 g, 16 tys. zł) i kwas chlebowy z rodzinami (250 g, 3 tys. zł).

Czytelników, którzy spróbowali tych dań — prosimy o opinię.

(kon)

(h)

Rycerzu do dzieła!

Pan na Zamku Golubskim, Zygmunt Kwiatkowski od lat przysyła do Białegostoku zaproszenia na imprezy, które zwłaszcza latem cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Od jutra do niedzieli będzie się tam odbywał XVII Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski, m.in. walki kaskaderskie rycerskich drużyn pieszych, międzynarodowy turniej kusznicy i rycerski. Oczywiście, widzowie też mają szansę na strzelanie z kuszy oraz zwiedzanie Zamku w Golubiu-Dobrzyniu.



Tedy przeszły bobry



Fot. Jan Cichuszek

Dzięki pomocy udzielonej przez tarnowski Ośrodek Doradztwa Rolniczego pięć gospodarstw indywidualnych w tamtejszej gminie Żegocin przyjęło już turystów. Dalszych pięciu rolników uzyskało pozytywną opinię ODR i przygotowuje swoje obiekty do świadczenia usług.

W wielu województwach ODR-y są jedynym miejscem, gdzie uzyskać można adresy gospodarstw przygotowanych do obsługi turystów. W woj. bydgoskim przygotowaniem katalogów i informatorów oraz organizacją profesjonalnej obsługi dla amatorów wypoczynku w zacisznych miejscach, w pierwszej kolejności w Borach Tucholskich zajmie się powstająca tam Agencja Turystyki Wiejskiej (PAP)

WUJEK LENIN CZY CAR MIKOŁAJ

Na posterunku nr 1 u drzwi Mauzoleum Lenina stoją wciąż chłopcy w niebieskich mundurach kremłowskiego garnizonu. Posterunek założono w 1924 roku, zaraz po śmierci Iljicza i — jak mnie zapewniają z dumą moskiewscy komuniści — „Nigdy nie zostanie zlikwidowany”. Dla ludzi tych warta honorowa przy zwłokach wodza rewolucji jest czymś ogromnie ważnym. To jeden z ostatnich już relikwów władzy komunistycznej.

Posterunek składa się z dwu wartowników, podczas gdy przed paru laty stała tu cała drużyna. Jedynie tę dwójkę obowiązuje jeszcze surowy regulamin, który mówi, że podczas godzinnej „stojanki”, można tylko mrugać oczyma. Wewnątrz mauzoleum są już żołnierze z naszytymi na pagonach literami WW, czyli „Wojska Wewnętrzne”. Nie bardzo przejmują się swoją rolą, stoją w niedbałych pozach, wymieniają głośno uwagi:

— Duszno dziś Wasia!

— Da niet, idzie wytrzymać.

Odwiedzających Lenina jest znacznie mniej niż przed laty. Nikt nie zagania do takich odwiedzin, przez co też wyraźnie spadło zainteresowanie Iljiczem. W niedzielę mauzoleum czynne jest od 10.00 do 14.00 i ani przez moment nie ma tu kolejki. Swobodny nastrój żołnierzy WW udziela się zwiedzającym. Lenina traktują już tylko jako atrakcję turystyczną. Mijają jego kryształową trumnę z rozbawieniem — w żadnym wypadku nie wyczuwa się szacunku. Sami turyści — zwłaszcza ci z zagranicy, uciszają się wzajemnie, kiedy rozmowy i chichoty stają się głośnie. Przed miesiącem radio podało zresztą, że „jakiś towarzysz” dokonał — o zgrozo — „nowego zamachu na Iljicza”.

Przemycił pod swetrem pistolet własnej roboty i strzelił w trumnę, ale pocisk nie przebił grubej pancерnej szyby

O dwa kroki od mauzoleum — na Placu Rewolucji — spotykam grupę komunistów. Tak z dumą sami siebie nazywają, a zresztą mają przypięte do klap wyświechtanych marynarek znaczki KPZR. Niektórzy krążą po placu z portretami Lenina i Stalina, zachęcając do zwiedzenia pobliskiego Muzeum Włodzimierza Iljicza. Są tacy, którzy sprzedają stare wydania dzieł Josifa Wissarionowicza albo znaczki działających dziś w Rosji relikwów pięciu partii komunistycznych.

Ci komuniści walczą jednak również o przywrócenie władzy radzieckiej. Cała ściana sąsiedniego domu pokryta jest plakatami, na których czytamy: „Odebrać prawo powrotu do kraju tym, co opuścili Rosję!”, „Jelcyn i Krawczuk — ręce precz od naszej radzieckiej Floty Czarnomorskiej!”, „Oficerowie armii radzieckiej — pora brać władzę w swoje ręce”. I wreszcie hasło ostatnio bardzo aktualne, wskazujące na to, w jakim kierunku zmierzają ci ludzie: „Tam, gdzie kłóć się komuniści i nacjonaliści — zawsze korzystają judeosyjonisci”.

Stosunek do Lenina uległ w dzisiejszej Rosji radykalnej zmianie. Przeciętny obywatel tego kraju, przytłoczony brzemieniem codziennych kłopotów, nazywa go po prostu „dziadzią” („wujkiem”), w czym wyraża się przede wszystkim lekceważenie

nie i ostateczne przekonanie, że „z tej maki chleba nie będzie”. Na centralnych placach Moskwy i Petersburga pozostały wprawdzie posągi Lenina, ale jedynie — jak oficjalnie mówi się — „z racji walorów artystycznych” i „szacunku dla historii” — a nie ze względu na jakieś sentymenty, czy też nadzieje, że komunizm może jeszcze zdźwignąć Rosję z upadku.

Zmieniono natomiast w obu stolicach leninowskie nazwy ulic. Sam Leningrad nazywa się przecież znowu Petersburg, chociaż pozostała jeszcze Leningradzka Oblast. W centrum Moskwy — w obrębie Sadowego Kolca — przywrócono dawne, przedrewolucyjne nazwy. Przy tej okazji pozbyto się większości bolszewickich patronów. Prospekt Kalinina stał się Nowym Arbatem, a ulica Gorkiego — Twerską. W Petersburgu poszło to jeszcze dalej, bo zlikwidowano nawet ulice Hercena i Dobrolubowa. W tutejszym Muzeum Lenina organizuje się wystawy teatralne — bądź co bądź jest to pałacyk słynnej primabaleriny Krzesińskiej, kochanki ostatniego cara. Na bocznym dziedzińcu pozostał jeszcze jako relikw 70. lat władzy radzieckiej, samochód pancerny o wymownej nazwie „Wróg kapitalizmu”, z którego Iljicz przemawiał w 1917 roku przed Dworcem Finlandzkim. Po prostu nie bardzo wiadomo, co z tym fantem zrobić

Rosja potrzebuje jednak jakiegoś bożyszcza, kogoś, kto pretendowałby do rangi ideału i ucieleśniał „to, co w niej najlepsze”. Mieszkańcy Moskwy i Petersburga — w mniejszym stopniu prowincji — odkryli nagle dynastię Romanowów. W moskiewskim Maneżu, dawniej carskiej

ujeżdżalni u stóp Kremla — zakończyła się właśnie wielka wystawa poświęcona rocznicy objęcia przez Romanowów tronu Rosji. W petersburskim Ermitażu otwarto przed paru dniami ekspozycję „Katarzyna Wielka”. W księgarniach — z pewnymi trudnościami, bowiem popyt jest znaczny — można dostać dobrze przygotowaną monografię „Dom Romanowów”. Nie ma tu już epitetów z pozycji klasowych, pełno natomiast anegdot, które ukazują ich cesarskie moście jako chodzące ideały.

Tak więc Rosja powraca teraz do kultu rodziny carskiej, czego pierwszym przejawem jest restauracja czy też budowa od nowa pomników owych imperatorów. Przed soborem isakiewskim w Petersburgu ocalał po rewolucji konny posąg Mikołaja I, „Żandarma Europy”. Ocalał dlatego, że komisarz do spraw kultury Lunaczarski uznał go niemal za cud świata. Posąg podparty jest tylko w dwu punktach — są to zadanie kopyta konia — a takich pomników „zachowało się zaledwie pięć na kuli ziemskiej”. Nie ocalał się natomiast posąg Aleksandra II, na dziedzińcu kremłowskim. Jeszcze w 1918 roku, w jeden z pierwszych „subotników” Lenin osobiście zarzucił carowi pętlę na szyję, a potem z pomocą czerwonoarmistów obalił na ziemię.

Dziś w Petersburgu działa komitet, który w rekordowym tempie przygotowuje wielki pomnik Mikołaja II — uważanego już za „cara męczennika”. Stanie on w Carskim Siole, letniej rezydencji imperatorów, która jeszcze nie dawno nazywała się Puszkina. Co więcej, myśli się o sprowadzeniu do Petersburga szczątków Mikołaja II, które odnaleziono w Jekaterynburgu na Uralu. Komitetem kieruje Tamara Sobczak — żona petersburskiego mera. Z chwilą, gdy komisja złożona z antropologów i lekarzy potwierdzi, że są to rzeczywiście szczątki ostatniego z Romanowów, zostaną one uroczystie złożone w soborze w twierdzy Pietropawłowskiej, obok Piotra Wielkiego i Katarzyny II.

ROBERT BIELECKI

„ŻELAZNA KURTYNA”?

Republika Czeska zastrzyła kontrolę na granicy ze Słowacją — podała prasa praska. „Czeski Denik” poinformował we wtorek, że utworzono dwa nowe posterunki sił bezpieczeństwa.

Zapowiedziano, iż każdy obcokrajowiec nie spełniający warunków wjazdu do Czech otrzyma natychmiastowy nakaz opuszczenia kraju. Dziennik powołując się na prasę ministerstwa spraw wewnętrznych podkreśla, iż sprawa przyjmowania z powrotem chodźców

do Słowacji nie została jeszcze w tym kraju w pełni uregulowana, choć między obydwa państwami istnieje odpowiednie porozumienie.

Praga nie chce stać się celem fali uchodźców, która może skierować się w stronę Republiki Czeskiej po wprowadzeniu nowych przepisów azylowych i zaostrzeniu kontroli granicznych w Niemczech. Słowacja odrzuciła czeskie żądania silniejszych zabezpieczeń na wspólnej granicy, podkreślając, iż nie potrzebuje „żelaznej kurtyny”.

U SĄSIADÓW

MIŃSK. Według ostatniego przeprowadzonych badań socjologicznych, na początku czerwca br. do najbardziej popularnych sił politycznych należała Komunistyczna Partia Białorusi — 15,9 proc. Na ostatnim miejscu znalazła się Partia Narodowo-Demokratyczna, za którą opowiedział się tylko 1 proc. mieszkańców, Białoruski Front Narodowy miał 5,8 proc. zwolenników.

MIŃSK. Obecnie głęboki kryzys przeżywa transport rzeczny w Republice Białoruś. Przedłużające się przestoje dotknęły 80 proc. transportowej floty tranzytowej, 70 proc. załóg pozostaje bez pracy. Zabrakło pieniędzy na wypłatę zapomóg dla niepracujących.

MIŃSK. Komercejalizm — można tak sądzić — wkrótce dotrze również do przedszkoli. Przeniknął on już do szkół średnich i wyższych uczelni.

ZAGADKOWA KOALICJA

Mniej więcej rok temu na politycznej mapie Rosji pojawiło się nowe ugrupowanie polityczne — Sojusz Obywatelski. Od tego czasu zdołał on umocnić swoje wpływy i zyskać spore sympatie w społeczeństwie. Działa spokojnie, co wyraźnie wyróżnia go na tle rozgorączkowanej rosyjskiej sceny politycznej. Nie bierze udziału w politycznych przepychankach, demonstruje dystans wobec sporów i konfliktów. Co raz częściej mówi się o nim jako o poważnym pretendencie do odegrania głównej roli w przyszłym układzie sił.

Sojusz Obywatelski jest koalicją, ściślej — blokiem, w skład którego weszły w momencie jego tworzenia: Stowarzyszenie Przemysłowców i Przedsiębiorców, Stowarzyszenie „Odnowa”, Ludowa Partia Wolnej Rosji, Demokratyczna Partia Rosji i kilka mniejszych organizacji. Mózgiem programowym jest od początku Stowarzyszenie Przemysłowców i „Odnowa”, skupiająca kierowników przedsiębiorstw. Nie bez powodu Sojusz nazywany jest często „partią dyrektorów”. Niedawno Demokratyczna Partia Rosji, którą kieruje Nikołaj Trawkin, inżynier, znany w pierwszych latach „pierestrojki” z reformatorskich inicjatyw w budownictwie, działacz KPZR, później — jeden z aktywistów opozycji antykomunistycznej, opuściła niedawno koalicję, zarzucając jej zbytnią lewicowość.

Najwięcej zainteresowania wzbudza jednak przywódca koalicji, Arkadij Wolski. Jest to inżynier, który przeszedł wszystkie szczeble zawodowej kariery w moskiewskich zakładach samochodowych — od majstra do dyrektora. Później wiele lat pracował w aparacie partyjnym, był m.in. asystentem Andropowa i kierownikiem Wydziału KC.

Wolski jest postacią zagadkową. Po zawieszeniu KPZR nie zaangażował się w działalność żadnej z powstających nowych partii orientacji komunistycznej. Również później nie wstąpił do odradzającej się partii, ale nigdy też nie krytykował tamtej formacji. Obecnie deklaruje się jako centrysta, a kierowany przez siebie Sojusz Obywatelski przedstawia jako centrystyczną „konstruktywną opozy-

cję”. Nie kryje się z krytyczną oceną reform w Rosji, obarcza Gajdara odpowiedzialnością za spadek produkcji, recesję i inflację, za wywóz za granicę bogactw naturalnych i kapitału, za całą obecną sytuację gospodarczą Rosji.

Popiera Jelcyna, ale z zastrzeżeniami. W sporze między parlamentem a prezydentem nie wziął udziału, przynajmniej nigdy nie wypowiedział się publicznie po żadnej ze stron. Gdy jesienią ub. r. Jelcyn próbował przyciągnąć Sojusz Obywatelski do współzrządzenia, Wolski zajął pozycję dwuznaczną i w rezultacie pozostał na uboczu. Ostry konflikt między Ruckojem a Jelcynem raczej oddala niż przybliża możliwość ścisłego współdziałania z ugrupowaniem prezydenckim (Ruckoj jest szefem Ludowej Partii Wolnej Rosji, wchodzącej w skład koalicji).

Ale i w tej kwestii zdania obserwatorów są podzielone. Wielu z nich uważa, że zbliżenie z Jelcynem jest możliwe i realne, i że może ono stać się bazą przyszłego kompromisu. Działaczom gospodarczym, dyktorom, kadry inżynieryjno-technicznej potrzebna jest normalizacja, a prezydentowi — poparcie tego ugrupowania, bowiem to ono faktycznie kieruje gospodarką, a w głębokim terenie — sprawuje po prostu władzę.

Czy Sojusz Obywatelski wytrzyma próbę czasu? Są w nim różne partie, o różnych odcieniach politycznych, i Wolski nie ukrywa obaw, że ich „współistnienie” nie będzie trwałe. Wcześniej czy później ujawnią się rozbieżności, ale — jego zdaniem — społeczna baza centrysty pozostanie, bo jest na nią społeczne zapotrzebowanie. (PAI)

STASI SĄ WŚRÓD NAS

Byli współpracownicy energowskiej służby bezpieczeństwa są oficjalnie zatrudnieni w urzędach centralnych, administracji i innych instytucjach państwowych. Informuje o tym we wtorek dziennik „Freie Presse” z Chemnitz w dawnej NRD, powołując się na

nie opublikowany raport Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wynika z niego, że zatrudnienie — za wiedzą odpowiednich władz — znalazło w administracji oddzielonych Niemiec 1.335 etatowych i 1.262 nieoficjalnych pracowników Stasi.

Z tego 46 w ministerstwach federalnych. Ponad 400 byłych pracowników etatowych Stasi i kilkudziesięciu nieoficjalnych zostało przyjętych do urzędniczego stanu. W tym 300 w Federalnej Służbie Granicznej.

190 dalszych czeka na nominację.

Urzędnik nawet niższego szczebla jest w Niemczech uprzywilejowany: nie można go zwolnić, co najwyżej przenieść na wcześniejszą emeryturę. Osoby z tym statusem są zatrudnione, oprócz urzędów, również na kolei i poczcie.

Po zjednoczeniu Niemiec urząd ds. dokumentów Stasi („Urząd Gaukka”) przebadal 40.000 pracowników administracji federalnej. Ze służby zwolniono ponad 7.000 osób po odkryciu ich agenturalnej przeszłości.

Raport Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został sporządzony na zlecenie parlamentarnej komisji ds. wyjaśniania przeszłości służb specjalnych NRD. Po przerwie wakacyjnej będzie przedmiotem obrad. /PAP/

Intelektualiści od biznesu proponują swe usługi studentom i uczniom, m.in. napisanie pracy dyplomowej kosztuje do 45 tys. rubli, a ściągawka dla zdających egzaminy końcowe z dowolnego przedmiotu — 500 rubli.

MIŃSK. Pięć i pół tysiąca mieszkańców stolicy Białorusi otrzymało ziemię pod ogródki działkowe i dachy. Na ten cel przeznaczono 665 ha.

BRZESK. Powstała tu firma, która zajmie się kojarzeniem par małżeńskich z obcokrajowcami. Już wkrótce Białorusincom przedstawione zostaną oferty matrymonialne panów z Niemiec, Australii, USA i nawet z Nowej Zelandii.

(„Holas Radzimy”, tłum. i opr. jc)

GAZETA **Współczesna** KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,

w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń

— tydzień przed datą druku ogłoszenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego w Zambrowie ul. Papieża J.P.II 26 zawiadamia, że dnia 12.08.1993 r. godz. 8.30 w Sądzie Rejonowym w Wysokim Mazowieckim na podstawie art. 953 KPC na wniosek Banku Spółdzielczego w Szepietowie i Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży odbędzie się **I licytacja udziału 7/10 w nieruchomości** znajdującej się w Wysokim Mazowieckim ul. 1-go Maja 24 o powierzchni ogólnej 1.1256 ha. Nieruchomość w 7/10 części należy do Budowlano Usługowej Spółdzielni Pracy „BETON” w Łomży i posiada Księgę Wieczystą nr 2269 w Sądzie Rejonowym w Wysokim Mazowieckim. Cała nieruchomość z zabudową oszacowana jest na kwotę — 3.934.712.000,— zł.

Wartość udziału 7/10 wynosi — 2.754.298.000,— zł.

Cena wywołania udziału wynosi — 2.065.724.000,— zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości — 27.542.980,— zł w gotówce lub książeczkach oszczędnościowych. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą w licytacji jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą postanowienia Sądu nakazującego zawieszenie licytacji.

k 1917-1

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta i Gminy Sokółka

zawiadamia, że zostało wszczęte na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o. w Sokółce postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji na budowę sieci wodociągowej w ulicach: Górnej, Konopnickiej, Batorego, Kruczej i Białostockiej do ul. Targowej w Sokółce.

W ciągu 14 dni od daty ukazania się komunikatu można w Urzędzie Miasta i Gminy w Sokółce, Pl. Kościuszki 1 pokój 7 zapoznać się z zamierzeniami inwestycyjnymi wnioskodawcy oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski.

k 1920-1

TRAFFIC 276-11
 Białystok, ul. Marmurowa 1,

MATERIAŁY BUDOWLANE

praca

ZATRUDNIĘ na stałe w Warszawie samotnego lub małżeństwo. Referencje, Warszawa, tel. 344-189.

g 82-0

lokale

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem, ul. Lipowa 16a, 219-40 (8.30—17).

g 5896-0

szukam

POSIADAM „LIAZA” oczekuję poważnych ofert, tel. grzecznościowy 16-26-67.

g 117-1

biznes

PROWADZĘ działalność handlową — posiadam zezwolenia, dobrą lokalizację — szukam wspólnika. Wiadomość: telefon 18-16-87 lub Oferty Biura Ogłoszeń „122”

g 122-0

różne

WRÓZKA, 750-786.

g 6745-0

UBEZPIECZENIA WARTA, vouchery, Fabryczna 1, 750-218 w 145.

g 6563-0

wynajmę

LETNIĄ kuchnię małżeństwu, 431-050.

g 108-1

DO wynajęcia mieszkanie, pokój z kuchnią i pomieszczenie na warsztat, Boratyński Władysław, 15-126 Białystok ul. Wasilkowska 91A.

g 111-1

hurt

MATERIAŁY budowlane (dowóz na plac budowy), wodomierze METRON — TOPKAPI, ul. Nowowarszawska 32 (teren Spółdzielni Elektryk). Tel. 410-145

g 6877-0

OLEJE silnikowe i przekładniowe w cenie zbytu Rafinerii Gdańskiej poleca Hurtownia Artykułów Przemysłowych. Augustów ul. Polna 8, tel. 51-66

Sg 18-0

HURTOWA sprzedaż nasion gazonowych (ozdobnych, ogrodowych, sportowych), ul. Rzemieślnicza 32/2.

g 114-1

turystyka

PRZEJAZDY do Rzymu — każdy piątek BUS-SERVIS, NOWATOR ul. Skłodowskiej 13 tel. 269-56.

Żg 195/1/V

WAKACYJNA linia autokarowa na trasie Białystok—Rotterdam—Bruksela, cena 765.000,— Wyjazdy w każdy piątek NOWATOR tel. 269-56.

Żg 5366-0

SPECJALNA bonifikata do 15 lipca, tylko 50% ceny voucheru na spotkanie z Papieżem w DENVER USA bez zaproszeń. Okazja dla młodych. Biuro Turystyczne w Białymstoku: Sukienna 2c, tel. 223-03 i Warszawska 21, tel. 436-000.

g 6760-0

lekarskie

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką), 15.00—18.00.

g 6871-0

GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 33. Poniedziałek, środa, piątek (15.30—18.00). Leczenie nadżerek LASEREM, 76-11-17.

g 6814-0

GINEKOLOG Mirosław KOLADA, Wąska 4 (od Jagienki) poniedziałki, środy (16—17.30) codziennie 761-828.

g 6183-0

USUWAM u dzieci, dorosłych blizny, przebarwienia, tatuaże, rozstępny metodą bezbolesną, bezkrwawą unikalnym urządzeniem Skin Abrader. Lekarz dermatolog Urszula Chelchowska, Ostrołęka, Traugutta, tel. 20-84.

Łg-6515-0

nieruchomości

SPRZEDAM bar gastronomiczny z dyskoteką, dobrze prosperujący (160 m²), góra mieszkalna. Działka 1,17 ha z możliwością rozbudowy w Długoborzu II — 43, gmina Zambrów.

Łg-79-0

DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą budową, 500 m od centrum, uzbrojoną — tanio sprzedam. Łomża ul. Księżnej Anny 4 m 75.

Łg 74/11-0

SPRZEDAM dom (100 m). Centrum, Łomża, 60-64.

Łg-297-1

SPRZEDAM dom wolnostojący w Łomży, ul. Wyzwolenia 20.

Łg-303-0

SPRZEDAM dom w stanie surowym na osiedlu „Maria”. Łomża, tel. 40-35

Łg-300-0

sprzedam

SPRZEDAŻ BLACHY SZWEDZKIEJ I RYNIEN „PLASTMO” tel. 76-23-23, ul. Przytulna 18.

g 6548-0

DRZWI, wrota garażowe, boazeria, deski podłogowe, szalówka, tarcica — producent DOMEX — Białystok — Zaścianki, tel. 413-701 (9.00—17.00).

g 6790-0

STOLARKĘ Stolbud — Sokółka, kupisz taniej o 7% od cen producenta. DOMEX — Białystok — Zaścianki, tel. 413-701 (9.00—17.00).

g 6790-0

C-360 1887 Łupianka Stara 19.

g 65-00

samochody

AUTOHOLOWANIE, 510-310.

g 6383-0

KUP ŻUKA WYGRAJ PEUGEOTA 405. Akcja promocyjna I.VI—15.VII. „FIMEX” Białystok, ul. Horodniańska 1. tel. 632-870. Nie zmarnuj szansy!

g 6355-0

SUZUKI — na przedpłatę, autoryzowany dealer. Spectrum, Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512-556, Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

k 1845-0

POLONEZY, ŻUKI, 511-262.

g 73-0

ZNAKOWANIE pojazdów również u klienta, 511-262.

g 91-0

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ŚP. STEFANII JÓZEFY POPLAWSKIEJ

serdeczne podziękowania składa córka z mężem i synami

g 113-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. EUGENIUSZOWI OSTROWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
 Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok.

g 25-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. ROMANOWI RYBCZYŃSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają:
 Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok

g 25-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Rodzinie

z powodu zgonu naszego byłego pracownika Gazowni Elk

Pana HENRYKA JELENIA

składają: Dyrekcja Zakładu Gazowniczego Białystok i współpracownicy Gazowni Elk.

g 25-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Czesławowi Sawickiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:
 współpracownicy z Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego

g 120-1

Wyrazy współczucia

kol. Markowi Kochanowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają
 współpracownicy z FP i U.

g 119-1

**FARMBEST
EXPORT-
IMPORT**
17-100 Bielsk
Podlaski,
ul. Piłsudskiego 41
tel. 24-36, 24-93
fax 24-36

**UWAGA PRZEDSIĘBIORCY
branży rolno-budowlanej**

Firma „Farmbest” bezpośredni importer materiałów budowlanych i nawozów sztucznych oferuje ilości hurtowe:

1. Eternit 8-falisty 113x175 — 27.000 zł/arkusz
2. Grzejniki żeliwne — 42.000 zł/szt.
3. Papa wierzchniego krycia — 5.000 zł/m²
4. Rury cementowo-azbestowe — Ø 200 — 80.000 zł/mb, Ø 150 — 40.000 zł/mb
5. Saletra amonowa — 1.500.000 zł/t
6. Sól potasowa — 1.350.000 zł/t k 1880-00

IMPORT Z CHIN:

- tenisówki damskie, męskie i dziecięce
 - adidas dziecięce
 - obuwie damskie na koturnie
- Łomża, ul. W. Polskiego 161,
tel. 62-09
Białystok, ul. Ściegiennego 37
tel. 750-591

lg 299-0

HEBUD

Blachy ocynk. alum. czarne papy,
lepik, eternit falisty, ościeżnice,
grzejniki alum. siatki ogrodz.
cement białe.
Ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 wew. 14 od 7 do 16
soboty od 8 do 15.

g 4-0

Firma zatrudni Panią ze wszechstronną
znajomością obsługi komputera,
fakturowania, prowadzenia sekretariatu.
Mile widziana znajomość
języka angielskiego lub niemieckiego.
Kontakt: Młynowa 21, VI p, tel. 220-08.
k 1922-0

usługi



TELENAPRAWA 331-780.

g 86-0

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. SOSNOWSKI — Gedy-mipa 21.

g 6404-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613.

g 6780-0

GAZOWE, 517-640 Masłowski.

g 6757-0

PIECZĄTKI — „RB” — zamawiasz o 11.00 odbierasz o 16.00. Mickiewicza 44a, 32-33-06.

g 6775-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne, 75-12-18 „ZAMIS”.

g 6808-0

AUTOALARMY, alarmy, znakowanie „KOMBIT”, 436-095.

g 8-0

PIECZĄTKI — „ECHO” — Suraska 1.

g 34-0

OKULARY — terminy półtorago-dzinne. Zniżka ubezpieczeniowa 120.000.— Św. Rocha 13/15 („Rzemieślnik”). Również soboty. ZAPRASZAMY!

g 121-0

DŻWIGOWE (45T), 753-293.

g 6400-0

MASZYNOPISANIE komputerowe. Kazańska 15/35 Łomża.

lg 6523-0

„Optima” Spółka z o.o. w Olecku, ul. Al. Zwycięstwa 6
tel. 30-26

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochód „Tarpan” — rok prod. 1985
2. Samochód „Nysa” — rok prod. 1980
3. Samochód ciężarowy wywrotka Star 3W244 — rok prod. 1977
4. Samochód specjalny dźwig Star 28ZS4t — rok prod. 1976

Przetarg odbędzie się w dniu 27.07.1993 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 9.00 w dniu przetargu w kasie Spółki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu.

sg 6675-1

PHU GROS BEZPOŚREDNIM IMPORTEREM z CHIN

oferuje **OBUWIE** po bardzo niskich cenach

- Sandały damskie od 60.000.—
- tenisówki damskie i dziecięce od 35.000.—
- trampki męskie od 42.000.—

Upust przy większych ilościach.

Zapraszamy hurtownie i sklepy w godz. 9—16.

Warszawa ul. Zamiejska 17 tel./fax 6795261

Białystok ul. Płażowa 17 tel. 414170 w 30 fax 413311.

g 18-0

HURTOWNICY TKANIN

Koreański producent tkanin poliestrowych
posiadający w Poznaniu składy celne
zaprasza hurtownie do współpracy.

W ciągłej sprzedaży:

CDC, żorżeta, haut, Twill peach i inne tkaniny.

APOLLO Sp. z o.o.

ul. Żabikowska 26/28

62-052 Komorniki k/Poznań

tel. 0-61 131-919

komórkowy 090602062

k 1867-00

**Państwowy Ośrodek Maszynowy w Olecku,
ul. Lipowa Nr 1**

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1) urządzenia rolkowego HC-0 Nr fabr. 0256 rok bud. 1972 cena wywoławcza 28.000.000.— zł.
- 2) kabiny lakierniczej KMC Nr fabr. 5 rok bud. 1971 cena wywoławcza 58.000.000.— zł.

Przetarg odbędzie się siódmego dnia licząc od dnia następnego po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10⁰⁰ w lokalu P.O.M. Olecko.

W razie niedojścia przetargu do skutku o godz. 11⁰⁰ odbędzie się drugi przetarg.

Osoby biorące udział w przetargu winny wpłacić do kasy P.O.M. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 10⁰⁰ w dniu przetargu.

Dyrekcja P.O.M. Olecko zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

k 1902-1

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalowiec”
w Czarnej Białostockiej**

informuje,

że posiada wolne mieszkania o pow. użytkowej od 34,60 do 75,50 m kw. w realizowanym budynku mieszkalnym przy ul. Ogrodowej w cenie 3.500.000 zł/m². Przewidywany termin zakończenia robót — 31.12.1993 r.

Blizsze informacje zainteresowani uzyskać mogą w biurze Spółdzielni przy ul. Torowej 15, Czarna Białostocka, tel. 101-776.

g 15-1

ŻALUŻJE 21-00 Łomża.

lg 6487-0

ŻWIR, 320-408.

g 6838-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym), tel. 753-424 (czynny całą dobę). Dom Pogrzebowy, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8—16).

g 6819-0

MALOWANIE — tapetowanie, 321-155.

g 112-1

**Za treść
ogłoszeń
redakcja
nie odpowiada**

**WIELKA
WYPRZEDAŻ**



**dywany, chodniki
wykładziny dywanowe**

Sklepy „Sultan”
ul. Mickiewicza 44
ul. Jurowiecka 21

Obniżka, aż do 50%
czwartek - 15.07.93
piątek - 16.07.93
sobota - 17.07.93
niedziela - 18.07.93
godz. 9⁰⁰-16⁰⁰

Zapraszamy Szanownych Klientów

k 1923-0

EVEREST

KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE BIUR



**EVER-
LINE
SYSTEM
MEBL
BIUROWYCH**

- ergonomiczny
- wielofunkcyjny
- klasa higieny E1

BIAŁYSTOK ul. Starobojarska 27 TEL. 328-996

ul. Suraska 2 tel. 221-38

ul. Krakowska 17 tel. 236-33

ŁOMŻA ul. Dworna 43 tel. 25-38

SUWAŁKI ul. Utrata 2A tel. 76-04

PISZ ul. Dworcowa 9

GRAJEWÓ ul. Kopernika 3

k 1924-0

**W LIPCU TANIEJ!
10%**

Automobilklub Podlaski w Białymstoku

ul. Branickiego 19

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. „POLONEZ” -1500, nr silnika BK-ZP-2-00152, nr podwozia 249284, nr rej. BKD-230G, cena wywoławcza: 33 mln. zł.
2. „Motocykl” WSK, nr silnika: 408558, nr ramy: 3417108, nr rej. BKA-5642, cena wywoławcza: 4,5 mln. zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, organizacje społeczne oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej do kasy A.P. w dniu przetargu w godz. 8⁰⁰—10⁰⁰.

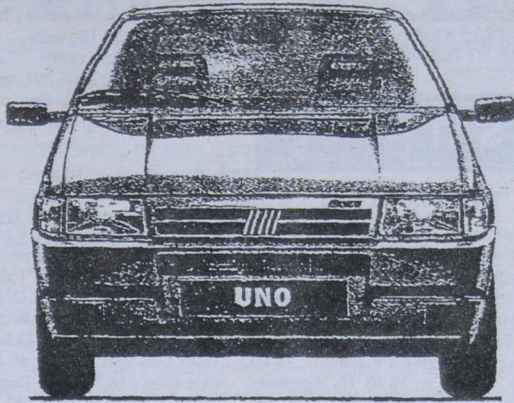
Przetarg odbędzie się w dniu: 29.07.93 r. w siedzibie A.P. o godz. 10⁰⁰.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 10⁰⁰—12⁰⁰.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1899-1

VAT BEZ WAD



Mimo wejścia w życie 5 lipca podatku VAT, FIAT nie zmienił cen swoich samochodów oferowanych na rynku polskim. Wszystkie importowane samochody: FIAT-UNO; TIPO; TEMPRA — dostępne są po niezmiennych cenach

w PRZEDSIĘBIORSTWIE USŁUGOWO-HANDLOWYM MOTORYZACJI

„MOTOZBYT” Sp. z o.o.

Elk ul. Suwalska 77 tel. 10-43-00 lub 10-41-81

Stosujemy atrakcyjne warunki sprzedaży ratalnej, leasingowej. Nowością firmy jest możliwość zakupu FIATa zostawiając swój samochód używany w rozliczeniu.

ZAPRASZAMY DO SALONU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

FIAT UNO

FIAT

k 1901-0

Rekomendacja Polskiej Izby Turystyki



Z NOWATOREM

wypoczywaj na Krymie!

- 15 dniowe **WCZASY W EUPATORII I SUDAKU**
Zapewniamy: autokar, samolot, hotel, basen, saunę, wycieczki. Istnieje możliwość skorzystania z zabiegów leczniczych. Cena 3.420.000 zł. Terminy: lipiec, sierpień, wrzesień.
- Proponujemy **8-DNIOWE WYCIECZKI DO RZYMU I WENECJI** w terminie 24.07-30.07.1993 r.
- Prowadzimy letnią **LINIĘ AUTOKAROWĄ DLA MŁODZIEŻY DO ROTTERDAMU I BRUKSELI** w każdy piątek oraz do Amsterdamu i Hagi busem.

Czekamy w NOWATORZE

**w godz. 8.00-17.00, ul. Skłodowskiej 13
tel. 269-56.**

Zg 6844-0

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

**Łomżyńska Centrala Materiałów
Budowlanych**

oferuje szeroki asortyment materiałów budowlanych oraz:
SŁOJE O POJEMNOŚCI: 0,45; 0,9; 1,5 l oraz ZAKRĘTKI
Sprzedaż prowadzą:

- Hurtownia w Łomży, Al. Legionów 120
tel. 34-75, tlx 852512,
- Hurtownie w Pisz, ul. Jagodna,
tel. 34-058.

Uprawnieni otrzymują fakturę VAT.

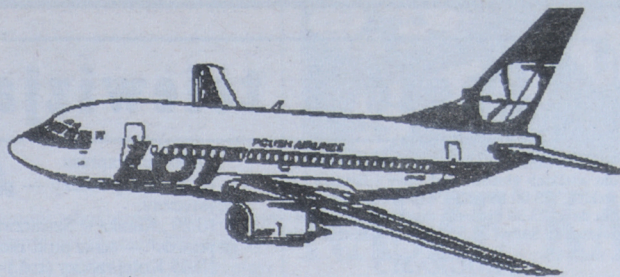
ZAPRASZAMY!

Łg 4-0

**BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
„GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”**



251-16



*Od lat
jesteś*

naszym gościem -

- dziś my u CIEBIE

Nowe przedstawicielstwo PLL LOT S.A.

Białystok, ul. Waryńskiego 2

(dojazd od ul. Lipowej)

tel. 523499, 523021

POLSKIE LINIE LOTNICZE



**poleć
wszystkim
co polskie**

k 1887-00

AGENCJA TURYSTYCZNA WARB

Białystok ul. Warszawska 7
telefon 43-65-77

proponuje

- wycieczki krajowe i zagraniczne
- vouchery
- przewozy autokarowe
- wynajem autokaru
- pielgrzymki
- ubezpieczenia
- wymianę walut (kantor)

ZAPRASZAMY

codziennie 8—18

soboty 9—14

g 6564-00

Zarząd Gminy Elk ogłasza konkurs pisemnych ofert na wykonanie kompleksowej dokumentacji hydroforni i stacji uzdatniania wody w Bajtkowie obejmującą:

- projekt budowlany hydroforni
- plan zagospodarowania działki
- projekt ogrodzenia
- pełny projekt technologii obiektu i wewn. instalacji
- projekt instalacji wewn. elektrycznej i sterowania.

Oferty powinny zawierać:

- koszt wykonania dokumentacji
- termin wykonania dokumentacji

Oferty należy składać do Urzędu Gminy w Elku, ul. Armii Krajowej 3, pokój nr 1 w terminie do 20.07.1993 r.

Ogłoszenie wyników nastąpi w dniu 22.07.93 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Elk. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr. tel. 10-38-84 lub 10-44-37 wewn. 15 lub osobiście w UG Elk pok. nr 9 (I piętro).

W pokoju nr 9 znajduje się do wglądu dokumentacja ujęcia wody oraz projekt sieci wodociągowej zewnętrznej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

k 1918-1

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



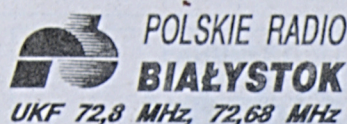
**AUTORYZOWANY DEALER
FIAT AUTO POLAND**



Białystok
ul. Wierzbowa 8
tel. 511-826
516-364

FIAT UNO, numer jeden wśród samochodów importowanych do Polski, wyposażony w rewelacyjny silnik "Fier". Dla posiadaczy przedpłat - ulga celna i bonifikata w wysokości 8 mln zł. Możliwość zakupu na dogodnych warunkach ratalnych.

k 1895-0



Wiadomości Radia Białystok 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55

5.00 WITA RADIO BIAŁYSTOK — aud. prowadzi Krzysztof Kurianik; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 TU TWOJE RADIO; 14.05 Giełda Pracy i Radio Bezrobotnych; 14.30 POWROTY — prowadzi Cezary Makarewicz; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa opr. Wiesław Płóński; 16.15 Zadzwoń do Nas 2-30-70 prowadzi Lech Pilarski; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Terapia w „Arce” — aud. Ewy Biesiadzi; 18.30 Ukraińska Dumka aud. Jerzego Misiejuka; 18.45 Pod Znakami Pogoni — aud. Wł. Prochowicz; 19.05 Teresa Kudelska zaprasza; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy Serwis BBC; 22.30 Grające listy z Kolonii — aud. Janusza Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — aud. prowadzi Cezary Makarewicz — Europejska Lista Przebojów.



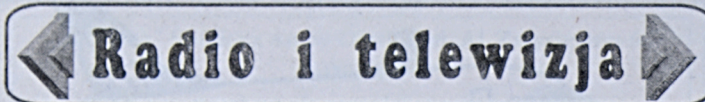
PROGRAM 1

Wiadomości: 0.02, 1.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.03, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.02

0.10—3.00 Muzyka nocą; 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00—11.35 Lato z radiem; 9.08 Piosenka konkursowa nr 1; 10.24 Akademia Lata z radiem; 10.30 Słuchowisko — rzeka „W Labiryncie”; 10.40 Konkurs; 11.08 Koncert Spełnionych Marzeń; 11.29 Piosenka konkursowa nr 2; 11.32 Strzoła dla Ciebie; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu — aud. M. Maciejewskiej; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów: Słynne marsze symfoniczne — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15—16.00 MUZYCZNA JEDYNKA — magazyn; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI. Śpiewają Maciej Zembaty — aud. M. Szabłowskiej; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 MUZYCZNA JEDYNKA — piosenki z listów — oprac. E. Boratyńskiej; 18.05 Echo — aud. P. Sopočki „Dystans do siebie, do swojej pracy, do rzeczywistości polityczno-społecznej”; 18.35 Gwiazdy francuskiej piosenki — aud. A. Jaroszewskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn; 19.30 Radio dzieciom: „Chatka Puchatka” — serial wg powieści Allana Alexandra Millne; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja języka „Special English” — aud. „Głosu Ameryki”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert żywych; 20.45 Lekcja Jedynek: Krystyna Kolińska „Córka smutnego szatana”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05



Wojsko, militaria, obronność; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów aud. Ewy i Janusza Łętowskich; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Piosenki do słuchania we dwoje — aud. E. Sarby; 23.55 Myśli pod koniec dnia

PROGRAM 3

Serwis Trójki co godzinę
5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja języka angielskiego; 6.31 i 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05—11.20 Przed południem — program prowadzi P. Kaczowski; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywkę; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywkę; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. J. Kosińskiego; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. P. Kaczowskiego; 13.10 Jeremi Bożkowski „Msza za mordercę”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Letnie divertimento — aud. M. Pecińskiej; 14.30 Janina Zajączkówna „Wesele mojej mamy”; 14.50 Trochę piosenki francuskiej — aud. B. Podmiotko; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 B R U M; 16.00—19.05 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05—24.00 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli Wojciech Młynarski; 19.25 Nasz felietonista: W. Cholewicki; 19.35 Trochę swinga — aud. R. Dziewonki; 20.10 Spotkania o zmkroku: Kazimierz Kaczor; 20.15 Puls jazzu — aud. P. Brodowskiego; 21.05 David Lodge „British Museum w posadach drzy”; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski — muzyczny suplement — aud. M. Pecińskiej; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 W Trójce Bis latem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.); 23.00 To był dzień; 23.25 Piosenka dla aktora — aud. B. Podmiotko; 23.55 Mój pierwszy raz; 0.05—2.00 Trójka pod księżycem — program prowadzi J. Gadomski.



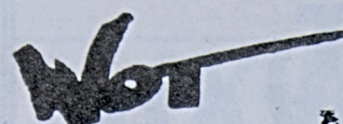
PROGRAM 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Zawód policjant” — serial krym. prod. USA
13.15 Jedyńska na niepokoję: „Podróż do świata sztuki” — „Sztuka islamu” — film dok. prod. niemieckiej
13.45 Gra muzyka
14.00 Przyszłość — przyszłość
14.30 Księga cudów techniki
14.45 Tak jak w kinie
14.55 Miniatury — Jan Matejko
15.05 Reporters — język angielski dla dzieci
15.15 „Książę Ducula” — serial prod. ang.
15.25 „Nieustraszeni” — serial prod. kanadyjskiej
16.05 Teleferie: „Krówka” oraz film z serii „Dzieci świata” — „Ola” — film prod. norweskiej
16.50 Muzyczna Jedyńska

17.00 Teleexpress
17.20 Kolejki rzeczy — program publicystyczny
18.20 „Klinika w Szwarcwaldzie”; „Naga prawda” — serial prod. niemieckiej
18.45 Kolejki rzeczy (c.d.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport
21.10 „Gdzie są moje pieniądze” — reportaż W. Worotyńskiego
22.00 R.E.M. — koncert
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńska
23.05 Program publicystyczny
23.45 Gorąca linia
24.00 „Superwizja” film prod. polskiej
1.30 Standardy jazzowe śpiewa Lora Szafran
2.00 „Białe tango”; „Oferta” — serial TVP
3.00 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Robin Hood” — serial anim. prod. japońskiej
9.10 Przeboje Dwójki
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Wielkie nadzieje” — serial prod. angielskiej
12.00—15.25 Przerwa
15.25 Program dnia
15.30 Sport
15.45 Publicystyka
16.00 Panorama
16.05 Artysta i jego świat: „Paul Delvaux — lunatyk z Saint-Idessbald” — film dok. prod. angielskiej
16.40 Lato w Polsce
17.00 Losowanie gier liczbowych
Totalizatora Sportowego
17.05 Skrzydła bliżej marzeń
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Świadkowie XX wieku
20.10 „Wielkie nadzieje” — serial prod. angielskiej
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.00 „Sara” — serial komediowy prod. USA
22.35 Teatr Telewizji: Fredro raz jeszcze — „Damy i huzary”
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
8.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województwa



TV POLONIA

7.30 Panorama; 7.45 Krajobraz polski; 8.05 Telenowela; 9.05 Teleferie; 9.50 Pan Samochodzik i Templariusze; 10.20 Piosenki na lato; 10.35 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy; 12.00 Wiad.; 16.00 Panorama; 16.05 Krówka; 17.00 Teleexpress; 17.15 6 milionów sekund; 17.45 Gość TV Polonia; 18.00 Mieszkamy w Polsce; 18.20 Na zyczenie; 19.15 Wieczorynka; 19.30 Wiad.; 20.00 Telenowela; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Dom — serial; 23.00 Tylko w jedynek; 0.00 Panorama; 0.10 Wokół kabaretu; 0.40 Magazyn piłkarski

POLSAT

18.30 Program dnia; 18.35 Serial anim. dla dzieci; 19.00 Jaki ojciec taka córka — film USA; 20.35 Reportaż; 21.00 Poszukiwany: żywy lub martwy — serial; 21.30 Reportaż; 22.00 Wdowa po Draculi — film USA; 23.30 Pożegnania

SAT 1

9.15 Sąsiedzi (powt.); 9.40 Trapper John (powt.); 10.30 Bonanza (powt.); 11.20 5 razy 5 (powt.); 11.50 Koło fortuny (powt.); 12.30 Cienie namiotności — serial USA; 13.20 Trapper John — serial USA; 14.15 Sąsiedzi — serial austral.; 14.45 Bonanza — serial USA; 15.45 Statek kosmiczny Enterprise — serial USA; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.00 Blok informacyjny; 19.00 Serce jest autem; 19.30 Koło fortuny; 21.15 Syn bez ojczyzny — film niem.; 21.55 Schreinemakers live — prog. publ.; 23.30 Zawodowcy — serial USA; 0.30—2.10 Programy powt.

RTL Television

9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss — teleturniej; 11.00

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
251-16

Risikant! — teleturniej; 11.30 Familienduell — teleturniej; 12.00 Punkt 12; 12.30 Springfield Story — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na hasło „Ratunek” — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial krym.; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto jest szefem — serial kom.; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — magazyn; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 B.L. Styker — serial krym. USA; 22.15 Stern TV; 23.15 Ukąszenie kobiety-węża — horror ang.; 0.55—5.30 Programy powt.

PRO 7

8.40 Cudowna Jeannie (powt.); 9.05 Dwie damy i ten trzeci (powt.); 9.35 Remington Steele (powt.); 10.25 Brylantowa obława (powt.); 12.15 Dzieciaki, kłopoty i my (powt.); 12.45 Roseanne (powt.); 13.15 Colt Seavers — serial; 14.10 Hot to trot (powt.); 15.30 Remington Steele; 16.20 Mr. Belvedere — serial; 16.45 Cudowna Jeannie; 17.15 Trick 7 — serial anim.; 18.30 Dwie damy i ten trzeci — serial USA; 19.00 Dzieciaki, kłopoty i my — serial USA; 19.25 Roseanne — serial USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Zdrady — film USA; 22.30 Gliniarz i prokurator; 23.25 Hawaii 5-0 — serial USA; 0.20 Ja, szpieg — serial USA; 1.20—5.20 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 VJ Marijane; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV At The Movies; 17.30 MTV News At Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul Of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV At The Movies; 23.30 MTV News At Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Post Modern; 2.00 VJ Marijane; 3.00 Nocne teledyski.

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Magazyn żeglarski; 10.00 Tour de France; 11.00 Tennis; 13.00 Pływanie synchroniczne; 14.00 Tour de France; 16.30 Eurofun; 17.00 Europejska Olimpiada Młodzieży; 18.00 Triathlon; 19.30 Wiadomości; 20.00 Piłka nożna; 22.00 Tour de France; 23.00 Formula 1; 24.00 Kick-boxing; 1.00 Wiadomości.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Na pełnym morzu” (przystań statków pasażerskich, Augustów), godz. 21, „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Szkoła Muzyczna I st., Augustów), godz. 19, „Emigranci” (Szkoła Podstawowa nr 3, Augustów), godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny (przerwa urlopową).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz.

Co, gdzie, kiedy?

13—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz wystawa „Stary Białystok w akwareli Albina Waczińskiego” czynna do 30 lipca br.

KINA
W BIAŁYMSTOKU
„POKÓJ” — „Bez przebaczenia” (USA, I. 15), godz. 13, 15, 17.30, 19.45.

„TON” — „Mroki miasta” (USA, I. 15), godz. 11, 13, 17.45, „Zapach kobiety” (USA, I. 15), godz. 15, 19.30.

„SYRENA” — „Podwójny kamuflaż” (ang., I. 15), godz. 11, 19, „Stalingrad” (niem., I. 15), godz. 13, 21, „Skaza” (franc., I. 15), godz. 17.

W razie wypadku



Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.
— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.
— Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.
— Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodjowskiego 3a.
— „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)
ul. Suraska 2.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżur reha-bilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.
Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Sokołka „Sokół” — „Weekend u Berniego” (USA, I. 15).
Biełsk Podlaski „Znicz” — „Przypadkowy bohater” (USA, I. 15).
Siemiatycze „Chrobry” — „1492 — wyprawa do raju” (USA, I. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „The Bodyguard” (USA, I. 15), godz. 17, 19.30.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 14.VII.1993 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Szachetelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.
ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIĄ — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Senkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Uniwersalny żołnierz” (USA, I. 15).
Augustów „Iskra” — „Psy” (pol. I. 15).
Bemowo Piskie „Wrzós” — „Willow” (USA, I. 12).
Elk „Polonia” — „Piękna i bestia” (USA, h.o.).
Giżycko „Fala” — „Uciec, ale dokąd?” (USA, I. 15).
Kowale Oleckie „Pionier” — „Pojedynek oszustów” (USA, I. 15).
Sejny „Polonez” — „Parszywe dranie” (USA, I. 15).

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18—4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.
Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

RADIO TAXI ☎ 919

Kiedy Polacy zagrają ponownie na Stadionie Śląskim

WINA I KARA

Przed meczem

Londyn, 3.06.1989
Godz. 12.30

Za dwie i pół godziny rozpocznie się mecz Anglia-Polska. Metrem, autobusami i własnymi samochodami podążają w kierunku WEMBLEY STADIUM tysiące kibiców. W wagonach szybkiej kolejki podziemnej jest głośno. Ludzie żywo dyskutują, śpiewają. Pachnie (śmierdzi) piwem. Wysiadają się na stacji WEMBLEY PARK. Mieszkańcy Londynu, udający się do centrum z północno-zachodniej dzielnicy, gdzie mieści się stadion, wolą unikać tego przystanku w dniu meczu.

Katowice, 29.05.1993
Godz. 17.00

Do meczu Polska — Anglia trzy i pół godziny. Na katowickim rynku śla-

najbardziej agresywnych „szalikowców”. Kontrola przy wejściu bardzo pobieżna. Nikt nie zagląda do mojej pękatej torby. Młody Anglik z raną ciętą głowy, próbuje intrweniować u policjanta. Ten daje mu świetną radę, po polsku oczywiście: Wracaj pan na stadion!

Na trybunach

Londyn, godz. 15.00

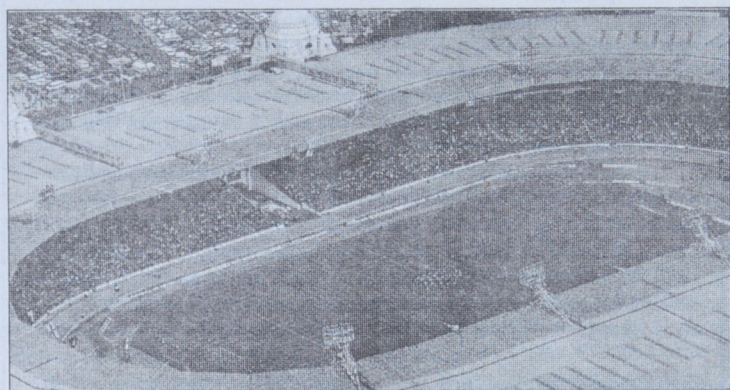
Kiedy jedna strona stadionu skanduje: „POLAND”, druga uzupełnia: „SHIT” (gówno). Kamery śledzą rozwój sytuacji w każdym sektorze. W razie zauważenia najmniejszej bójki interweniują siły porządkowe. Chodzi o to, by nie dopuścić do większej bijatyki. Zbyt krewcy kibice trafiają do aresztu, płacą grzywny, a najbardziej agresywni są rejestrowani w specjalnych kartote-

400 milionów widzów, dla których mecz transmituje 12 stacji TV. Pod koniec spotkania połamane ławki zostają podpalone. Czarny, gęsty dym, przez który nie może się przebić światło o sile 1,5 tys. luxów, zakrywa boisko i zdeławastowane trybuny.

Kara

Pierwsze doniesienia prasowe chwalały policję za sprawne przeprowadzenie operacji „Mecz”, do którego przygotowywała się od marca. Chwali się też organizatorów spektaklu, czyli PZPN i katowickie OZPN. Wkrótce jednak okazuje się, że nie było tak różowo. Zginął człowiek. Kilka dziesiąt osób zostało rannych (połowa z nich to policjanci). Straty powstałe w wyniku zniszczeń sklepów, hotelu, tramwajów i trybun idą w miliardy złotych. Następuje cisza przed burzą. PZPN wyznacza STADION ŚLĄSKI jako miejsce spotkań eliminacyjnych do MŚ z Norwegią i Holandią. Do FIFA z kolei wysłała pismo usprawiedliwiające to, co stało się przed i w czasie meczu z Anglią. Niewiele to pomaga. 25.06 FIFA nakazuje zamknięcie STADIONU ŚLĄSKIEGO na czas niekoreślony, nie precyzując przy tym warunków, jakie trzeba spełnić, by obiekt ten mógł ponownie otworzyć swoje bramy przed kibicami. PZPN musi też zapłacić grzywnę w wysokości 20 tys. franków szwajcarskich. Kary te są jak najbardziej zasłużone. STADION ŚLĄSKI I WEMBLEY, jeśli chodzi o wielkość, są porównywalne. Na ich trybunach może zasiąść po około 80 tysięcy widzów. Owszem, Anglicy mają większe doświadczenie w organizacji dużych widowisk. Mają także więcej pieniędzy. To ważne, ponieważ jeden plastikowy fotelik kosztuje 100-300 tysięcy złotych. Właśnie z powodu kosztów (kilkanaście miliardów złotych) nie zainstalowano w Chorzowie fotelików. Zmodernizowano natomiast oświetlenie. Cena? 11,5 mld zł. Dzięki temu jakość transmisji telewizyjnej poprawiła się, ale trybuny nie stały się przez to bezpieczniejsze. Najprawdopodobniej więc polska reprezentacja będzie rozgrywała kolejne ważne mecze w Poznaniu lub Zabrzu, a nie na STADIONIE ŚLĄSKIM, gdzie gra się Polskę najchętniej. Natomiast Anglia podejmie Polskę na WEMBLEY, bo tam świetnie gra się Anglikom, a organizacja meczu i przygotowanie stadionu są po prostu lepsze.

A. & J. Staśkiewicz



dy potyczki między „kibicami” — porzucane wszędzie kamienie. Hotel „KATOWICE”, gdzie mieszkali fani z Anglii, ciągle oblegany przez Polaków, choć główna „bitwa” rozegrała się kilka godzin wcześniej. Na STADION ŚLĄSKI, położony już na terenie Chorzowa, można dojechać specjalnymi tramwajami. W jednym z nich „szalikowcy” Cracovii wrywają drzwi i wdzierają się do środka. W czasie szarpaniny zostaje zaszytyletowany dwudziestoletni szczecinianin.

Policja radzi sobie dobrze, ale głównie z... ruchem drogowym. Nie panuje natomiast nad wypełniającym skwery i przystanki tłumem.

Przed bramami

Londyn, godz. 14.00

Przed bramami WEMBLEY STADIUM spokój. Godzina do pierwszego gwizdka sędziego. Ci, którzy nie wykupili biletów w przedsprzedaży, mogą to zrobić teraz — na bieżąco i bez kolejek. Porządkowi często wyposażeni w kółkofalówki, miłym uśmiechem wskazują drogę do odpowiedniego sektora. Miejsca starczy dla wszystkich chętnych. Zainteresowanie meczem jest spore, choć już teraz widać, że kompletu nie będzie. Kołowrotkowi pozwolą ustalić liczbę kibiców z dokładnością do jednego. Pijani — out!

Chorzów, godz. 19.00

Bramy dosłownie szturmuje tysiące ludzi. Część kibiców kupiła bilety wcześniej i chce po prostu zająć miejsce na trybunach. Inni próbują dostać się do kas. Mają być cztery. Porządkowi i policja nie potrafią ich wskazać. Nie są też oznakowane. Ludzie są zdezorientowani. W rzeczywistości otwarto dwie kasy: „walutową” (12 funtów lub 30 DM za bilet) i „złotówkową”. Przy tej drugiej rozgrywają się dantejskie sceny. Tłum napiera na bramę i ogrodenie stadionu. Brutalnie interweniuje policja, pałując na oślep, bez ostrzeżenia, chociażby przez głośniki. W tłumie są kobiety, dzieci, osoby starsze. Nie ma natomiast tych

kach.

Każdy widz siedzi wygodnie w swoim plastikowym foteliku. Jest on tak wmontowany, że nie łatwo go wyrwać, a i wówczas kiepski z niego orzeź. Poszczególne sektory oddzielone są wysokimi barierkami, trudnymi do sforsowania. Kibiców absorbuje jednak przebieg gry.

Chorzów, godz. 20.30

Ilu ludzi jest na stadionie? 55 tys., jak poda później prasa, 65 tys., bo tyle może się zmieścić po wyłączeniu trzech z czterdziestu sektorów, czy więcej?

W każdym razie komplet. Najpierw mecz rozpoczynają piłkarze, a po kwadransie „kibice” na trybunach. Ławki z tworzywa sztucznego wyrwane są z dzieciną łatwością. Są długie. Dłuższe niż policyjne pałki. Policja wkracza dopiero wtedy, gdy rozróżba w dwóch sektorach rozkręciła się na dobre. „Kibice”, pokonując ją bez trudu barierki, przemieszczają się do wyłączonych z eksploatacji sektorów. Spokój przywraca specjalne jednostki policji w czarnych kombinezonach. Ogląda to

Na sprzedaż i do wynajęcia

OLIMPIJSKIE MIASTECZKO DUCHÓW

W dziesięć miesięcy po odlocie ostatnich sportowców, Olimpijskie Miasteczko w Barcelonie położone w nadmorskiej dzielnicy Poble Nou jest miastem duchów, opustoszałym reliktem nowoczesnej architektury. „Jest to bardzo deprymujące — mówi jeden z miejscowych mieszkańców. — Nie ma tu żadnego życia i ludzie boją się mieszkać na takim pustkowiu”.

W Vila Olimpica zajętych jest tylko 100 mieszkań. Pozostałe 1500 stoi pustych. Bezludne ulice odstraszały od nocnych powrotów do domu. Mieszkańcy narzekają na narkomanów grasujących w

parkach i na prostytutki odwiedzające kierowców ciężarówek, którzy wykorzystują ten rejon jako parking.

Miasteczko Olimpijskie zostało wybudowane na terenie dawnego wysypiska odpadów przemysłowych. Najlepsi architekci projektowali domy i mieszkania, starannie urządzono ogrody, place ozdobiono rzeźbami. Jednakże wysokie ceny mieszkań (18 mln pesetów za studio) zniechęciły potencjalnych nabywców. W pomyślnych pierwszych latach 90. biuro nieruchomości kupowało mieszkania w nadziei, że później będzie można je sprzedać lub wynająć. Teraz



NASZE KALENDARIUM

12—18.07.

13.07.1908 Uroczyste otwarcie IV IO w Londynie. W trakcie uroczystości została odprawiona msza (niezgodnie z kartą olimpijską), a podczas kazania biskup wyraził używaną do dzisiaj formułę „nie jest ważne zwycięstwo, lecz udział”.

13.07.1930 W Urugwaju zainaugurowano I MŚ w piłce nożnej. Wystartowało 13 drużyn, w tym 4 europejskie.

13.07.1985 **Sergiej Bubka** jako pierwszy osiąga w skoku o tyczce 6 m popracując rekord świata o 6 cm.

14.07.1894 **Grzegorz Chomicki** jako pierwszy Polak strzela bramkę w oficjalnym meczu drużyn krakowskiego i lwowskiego „Sokołu”.

14.07.1969 Mecz piłki nożnej pomiędzy **Hondurasm** i **Salwadorem** był przyczyną wybuchu tzw. „wojny futbolowej” między tymi krajami. Zginęło około tysiąca osób.

15.07.1934 W lekkoatletycznym meczu kobiet **Niemcy** — **Polska** padł wynik 64:35.

16.07.1942 Urodziła się **Margaret Smith—Court**, australijska tenisistka, 2—krotna zdobywczyni „Wielkiego szlema” (1965,70).

16.07.1950 IV MŚ w piłce nożnej zdominowały dwie ogromne sensacje: porażka Brazylii z Urugwajem 1:2 i Anglii z USA 0:1. Po ostatnim meczu przegranym przez gospodarzy Brazylijczyków trudno było dostrzec kibica, który by nie płakał.

16.07.1980 W przededniu swoich 60. urodzin **Juan Antonio Samaranch** zostaje wybrany przewodniczącym MKOL.

16.07.1988 **Florance Griffith** — **Joyner** przebiega 100 m w czasie 10,49 sek. Ten kobiecy rekord świata jest nieosiągalny dla wielu sprinterów — mężczyzn.

17—19.07.1974 W Krakowie rozegrano pierwsze polonijne igrzyska sportowe.

18.07.1929 Urodził się **Richard Button**, amerykański łyżwiarz, 2—krotny mistrz olimpijski, 5—krotny mistrz świata. Jako pierwszy zawodnik wykonał potrójnego rittbergera.

(jw)

Sydney najbliższej Igrzysk

Międzynarodowy Komitet Olimpijski rozstał w poniedziałek pod adresem swych 91 działaczy raport specjalnej komisji, która zapoznała się z możliwościami zorganizowania Letnich Igrzysk Olimpijskich 2000 przez sześć miast—kandydatów: Brasiilię, Berlin, Manchester, Pekin, Stambuł i Sydney.

Najwyższe noty jako miasto—kandydat ma w raporcie MKOL. portowe miasto australijskie Sydney, najniższe

notowana jest stolica Brazylii — Brasiilia. Berlin i Manchester oceniono na równi. Pekin i Stambuł będą mieć chyba kłopoty z uzyskaniem akceptacji swych kandydatur przez zbierające się 23 września 1993 r. szacowne gremium podczas 101. sesji MKOL w Monte Carlo. Tam musi zapaść ważna decyzja — komu powierzyć Letnie Igrzyska Olimpijskie za siedem lat?

(PAP)



BARNES ZOSTAJE

John Barnes (na zdjęciu obok) zostaje w Liverpoolu. Piłkarz ten, reprezentant Anglii, w minionym sezonie z powodu kontuzji pauzował przez pół roku i przypuszczano, że FC Liverpool nie będzie już chciał korzystać z jego usług. Stało się jednak inaczej — Barnes podpisał z Liverpoolem nowy, dwuletni kontrakt, wartości miliona funtów szterlingów (1,48 mln dolarów).

jest więcej napisów „Na sprzedaż” lub „Do wynajęcia” niż skrzynek z kwiatami. Rzecznik zarządu miejskiego martwi się: „Dużo czasu upłynie, zanim dzielnica się zaludni. W Wiosce Olimpijskiej jest tyle samo mieszkań do sprzedaży co w całej Barcelonie w ciągu roku”.

Bliskość więzienia dla kobiet również odstrasza potencjalnych lokatorów. Jak mówi rzecznik policji, „włamawcze mogą łatwo ukryć się na pustych klatkach schodowych lub wśród tłumów plażowiczów w czasie weekendu. Wystarczy kilka włamań, aby ostatni mieszkańcy się wynieśli”.

Największy ruch panuje u McDonalda i w punkcie wynajmowania rowerów i deskorolek. Tu przychodzą przeważnie niedzielnicy goście. W okolicach stoczni otwarto wiele kawiarni i restauracji. Ale w centrum mało kto odważa się przebywać i liczne sklepy nie mają klientów — z wyjątkiem sklepu z urządzeniami do zabezpieczania mieszkań.

W 44—piętrowym hotelu i w wieżowcach biurowych tylko niektóre kondygnacje są oświetlone. Nic nie wyszło z planów wielkiego kompleksu hotelowo—rozrywkowego, który miał pomieścić luksusowy hotel, ośrodek handlowy i restaurację „Planet Hollywood”, należąca do grupy gwiazd filmowych, w tym Arnolda Schwarzeneggera i Sylvestra Stallone.

Nie wszyscy jednak mieszkańcy Vila Olimpica są niezadowoleni. Autor powieści detektywistycznych, Andreu Martin, założył stowarzyszenie kulturalno—sportowe, które organizuje koncerty, wieczory literackie i przedstawienia teatralne. „Niektórzy ludzie myślą, że Wioska Olimpijska jest niewypałem. Chcemy pokazać, że ci, którzy tutaj mieszkają, lubią to miasteczko. Można je ożywić własnymi pomysłami przez cały rok”.

(PAI)

WAM

STRAJKOWE "WIGRY" ZDROWY ZUB?

Pilkarze suwalskich „Wigier” znów odmówili podjęcia treningów. Domagają się wypłaty obiecanych premii za utrzymanie się w III lidze. Przyszłość klubu coraz bardziej stoi pod znakiem zapytania.

Poprzedni strajk miał miejsce u schyłku rundy wiosennej, gdy „Wigry” zapewniły sobie pozostanie w III lidze. Zawodnicy zażądali, aby wypłacono im obiecane 60 milionów premii. Po pertraktacjach zawarto kompromis. Okazało się jednak, że zarząd klubu, tłumacząc się trudną sytuacją, nadal lekceważy finansowe zobowiązania.

W niedzielę, 10 bm. zakończyła się krótka przerwa wakacyjna. Od poniedziałku piłkarze mieli wznowić treningi. Pojawili się wprawdzie w komplecie na stadionie, ale oznajmili

prezesowi Stefanowi Dojnikowskiemu i dyrektorowi klubu Zbigniewowi Małosińskiemu, że kopać nie będą, dopóki nie otrzymają zaległych 60 milionów złotych.

Przyszłość suwalskich „Wigier” od pewnego czasu stoi pod znakiem zapytania. Nie wyklucza się nawet możliwości wycofania drużyny z jesiennych rozgrywek. Długi klubu wynoszą obecnie ponad 700 mln złotych, szanse ich spłacenia są znikome lub żadne. Jak dotąd, skończyły się fiaskiem próby skomunalizowania klubu, ponieważ miasto nie dysponu-

je odpowiednimi środkami.

Do niedawna działacze wiązali swoje nadzieje z wojskiem. Od kwietnia przyszłego roku Suwałki znów będą miastem garnizonowym. Pojawił się pomysł powołania Wojskowego Klubu Sportowego „Wigry”. Bez entuzjazmu odniósł się do niego gen. Julian Lewiński, dowódca WOW, który 7 bm. przyjechał do Suwałk na rekonesans.

Przed nowym sezonem grożą „Wigrom” kłopoty kadrowe. Nie doszło wprawdzie do transferu obrońcy Bartosiaka, którym interesował się „Bug” Wyszaków, wrócił natomiast do Augustowa wypożyczony ze „Sparty” Dyczewski. Coraz częściej mówi się o ewentualnej dymisji trenera Henryka Śliwińskiego. Pesymiści przewidują, że już w jesieni Suwałki pożegnają się z III—ligową piłką. (yes)

* W sobotę i niedzielę na kortach w Oleku odbędzie się II Turniej Tenisa Ziemnego z cyklu „Grand Prix”. Początek o godz. 10.

* Dziś o godz. 11 na stadionie w Augustowie spotkają się piłkarskie drużyny Bugu Wyszaków i MZKS Wasilków.

* OZPN Białystok przypomina zespołom A i B klasy o zgłaszaniu swoich drużyn do rozgrywek w terminie do 15 lipca br.



BAKO W LECHU?

Chęć gry w drużynie piłkarskiej poznańskiego Lecha wyraził reprezentacyjny bramkarz Jarosław Bako. Prezes Lecha Jerzy Borowiak potwierdził tę wiadomość, ale dodał, że sprawy transferu nie są jeszcze sfinalizowane z tureckim klubem Beksitas Sтамбул. Rozmowy odbędą się w tym tygodniu w

Genewie.

Dla Lecha najkorzystniejsze byłoby wypożyczenie J. Baki z drużyny wicemistrza Turcji i promowanie go w Europie, natomiast Turcy chcą sprzedać polskiego bramkarza, który we wtorek ma dołączyć do piłkarzy Lecha przebywających na obozie w Niemczech. (PAP)

PLATT W SAMPDORII?

David Platt, reprezentant Anglii najprawdopodobniej zmieni barwy klubowe i od przyszłego sezonu będzie występował w Sampdorii Genua — powiadomił dotychczasowy klub Platta, Juventus Turyn.

W tej sprawie trwają jeszcze negocjacje, ponieważ Sampdoria chce wypożyczyć angielskiego piłkarza, na co nie chce się zgodzić „Juve”, zainteresowany jedynie sprzedażą Platta.

Platt występował w Juventusie tylko przez jeden sezon. Do turyńskiego klubu przeszedł w 1992 z Bari za sumę 11 milionów dolarów.

(PAP)

Sport także na stronie 15

Michał Listkiewicz:

UŁATWIŁEM ZADANIE

Po powrocie ze służbowej podróży do Budapesztu, wiceprezes PZPN i znany sędzia piłkarski Michał Listkiewicz złożył na ręce prezesa Kazimierza Górskiego pismną rezygnację ze sprawowanej funkcji społecznej.

Dziennikarz PAP poprosił M. Listkiewicza o podanie motywów swej decyzji?

Michał Listkiewicz: Funkcji wiceprezesa i sędziego klasy międzynarodowej nie da się niestety u nas pogodzić. Same kłopoty miał w związku z tym ostatnio szef Komisji Sędziowskiej — Eugeniusz Kolator. Poinformowałem oficjalnie o swej rezygnacji, a oprócz wykonywania obowiązków sędziowskich widzę dla siebie ewentualnie jeszcze tylko funkcję doradcy w sprawach międzynarodowych...

— Czy rezygnacja została przyjęta?

— Zostałem poinformowany, że decyzję podjąć musi w tej sprawie Zarząd PZPN, który zbierze się dopiero we wrześniu.

— Czy były przyczyny może jeszcze innej natury?

— Byłem przez niektórych „odbierany” jako działacz, który przyczynił się do ukarania Legii odebraniem jej tytułu. Nie miał znaczenia nawet fakt, iż w momencie, gdy zjazd głosował w przedmiotowej sprawie ja przebywałem z młodymi

piłkarzami na Węgrzech... Spotykały mnie rzeczywiście pewne szkany. Odbierałem różne anonimowe telefoniczne pogroźki. Może również obrabowanie stojącego pod domem samochodu ma związek z moją działalnością w PZPN. Nie to jednak było najważniejsze. Uważam, że na ile mogłem, pomogłem legionistom, radząc co jest do zrobienia w skomplikowanej sytuacji. Na moją rezygnację wpłynęła wyłącznie chęć ułatwienia zadania Wydziałowi Sędziowskiemu. Konieczność uniknięcia dwuznacznych sytuacji wynikających z faktu, iż jeden z sędziów jest wiceprezesem. Zastanawiałem się, czy pozostać sędzią, czy prezesem. Wybrałem to pierwsze...

Rozmawiał: Maciej Conrad

Powyższy dokument został przedstawiony na Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczym PZPN jako alibi Romana Zuba w sprawie związanej z wykryciem dopingu u tego zawodnika. Jednak nie został on uwzględniony jako wiarygodny dowód z kilku przyczyn.

1. Badania próbek moczu Romana Zuba, przeprowadzone w Centralnym Instytucie Badawczym — Naukowym „Sport” w Moskwie. Instytut ten nie posiada licencji MKOL na przeprowadzanie badań antydopingowych.

2. Obecność testosteronu w organizmie Romana Zuba wykryto w maju br., natomiast badania w Moskwie przeprowadzono na podstawie próbek pobranych w lipcu br.

3. Sam dokument budzi wiele zastrzeżeń.

a) użycie w nazwie instytutu skrótu ZSRR (wiadomo przecież, że takie państwo nie istnieje).

b) brak pieczętki firmowej na dokumencie.

c) brak numeru ewidencyjnego dokumentu.

(mag)

To tyle na temat sprawy Romana Zuba. Po Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczym PZPN docierają do nas interesujące informacje. W kuluarach mówi się, iż przed meczem z Wisłą ze zgrupowania Legii „urwało się” trzech piłkarzy. Prawdopodobnie przebywali w tym czasie w Krakowie. Dziwne, że ten wątek nie pojawił się w relacjach z posiedzenia PZPN. Wydaje się, iż przy tak bulwersujących opiniach publiczną sprawach wszystkie informacje powinny być do końca zbadane przez właściwe organa.

Legia Warszawa, po utracie tytułu mistrza Polski zamierza szukać sprawiedliwości w sądzie. Prawnicy twierdzą, iż będzie to bardzo ciekawy proces. Wiele zależy od tego jak klub określi swoje roszczenia. Jedno jest pewne: sąd będzie opierał się na regulaminach związkowych. Jak się wszystko zakończy? To jest wielką niewiadomą. W każdym razie nasze prawo nie jest przygotowane do rozstrzygnięcia w takich sytuacjach, jakie zaistniały ostatnio w naszej piłce nożnej.

(mag)

GDZIE ZAGRA GULLIT?

— Słynny międzynarodowy holenderski Ruud Gullit, występujący w AC Milan, postanowił odrzucić ofertę prezesa klubu AC Torino — Roberto Goveani, który chciał, by reprezentant „tulipanów” bronił w przyszłym sezonie barwy jego klubu.

„Respektując postanowienie Ruuda Gullita, powiedział Roberto Goveani. W końcu nie jest łatwo szybko się de-

cydować w sytuacji, gdy wiele od takiej decyzji zależy...”

Po zrezygnowaniu z oferty przez Gullita, Torino interesuje się 24-letnim Igiorem Szalimowem, Rosjaninem w służbie Interu Mediolan, 23-letnim Rumunem z klubu Brescia — Florinem Raducioiu i Duńczykiem z Florentyny — Brianem Landrupem.

(PAP)